NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III R.

Rok XIII. Kraków, piątek 11 kwietnia 1930 Nr. 96

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wielki kram

Kraków, 10. kwietnia

(b) Nie bez racji zauważyła przed paru dniami „Frankfurter Zeitung", iż sytuacja, jaka obecnie wytworzyła się w Polsce, zdarzała się już i przedtem kilkakrotnie, przyczem marsz. Piłsudski zawsze znajdywał wyjście przez łagodzenie przeciwieństw. Również obecnie — wywodzi dziennik niemiecki — nie jest wykluczone, że dojdzie do jakiegoś pokojowego (tzn. bez nowych wyborów) wyjścia z sytuacji, aczkolwiek obecne naprężenie wewnętrzne tak silnie wzrosło, iż nie można go lekceważyć, a wypadki zdają się zdążać ku jakiemuś decydującemu rozwiązaniu. Co się tyczy wyborów, to zdaniem gazety niemieckiej zachodzi wątpliwość, czy nowe wybory — bez oktrojowania nowej ordynacji wyborczej — przyniosłyby wyjaśnienie i zmianę położenia.

Warto zacytować jeszcze jeden głos z prasy zagranicznej. „Manchester Guardian", w artykule wstępnym pt. „Polski wielki kram", dochodzi do konkluzji, że w istocie nikt nie jest przygotowany w Polsce do radykalnej zmiany. Marszałek Piłsudski prawdopodobnie mógłby rozwiązać parlament w każdej chwili i rządzić jako odpowiedzialny dyktator. Ale woli on, jak król Magnus lub Karol II., pozostać w cieniu za plecami swoich ministrów. Gdyby Sejm czuł się dostatecznie silnym do parlamentarnego rządzenia, mógłby zaryzykować otwarte wyzwanie. Ale politycy polscy są wprawdzie taksamo hałaśliwi jak za Polski przedrozbiorowej, ale milcząco godzą się, jak się zdaje, na pozostawienie status quo...

* * *

Z sobotniej odezwy „centrolewu" wynikałoby, że stronnictwa opozycyjne nie godzą się bynajmniej na status quo, lecz z całą stanowczością gotują się do rozstrzygającej walki. „Robotnik" „bez niedomówień" oświadcza, że istnieją tylko dwa legalne konstytucyjne wyjścia z obecnej sytuacji. Albo p. Prezydent powoła w zgodzie z wolą Sejmu nowy rząd oznaczający usunięcie dyktatury, albo rozwiąże Sejm i zarządzi nowe, uczciwe, wybory.

Jest w takiem postawieniu sprawy oczywiście zupełna racja, ale rację ma też i „Nasz Przegląd", zaopatrując odezwę „centrolewu" w liczne i wielkie znaki zapytania. Jeśli walka o prawo i praworządność po stronie PPS, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego jest jeszcze zrozumiała, to udział w tej spółce takich partnerów, jak chadeków i Piasta, dawnych członków Chjenopiasta, nastrajać musi nader krytycznie. Obie te grupy otwarcie propagowały faszyzm, a jeszcze teraz nie chcą nawet słyszeć o tolerancji i praworządności wobec sekciarzy, wolnomyślicieli, socjalistów lewicowych i innoplemieńców. Pozatem zespolony jest „centrolew" momentami li tylko negatywnemi, podczas gdy pozytywnie socjalistów i wyzwoleńców nic nie łączy z Piastowcami i chadekami. W takim stanie rzeczy „usunięcie dyktatury" nie zmieni niczego pod względem treści, przywracając tylko „dawne bezprawie spowite w błyszczące pozory konstytucjonalizmu i parlamentaryzmu". Pomijając już zupełnie tę okoliczność, że przy takich rozbieżnościach między pięciu grupami „centrolewu" trudno sobie wyobrazić, jak wogóle powstanie jakiś nowy rząd.

* * *

Te i tym podobne wątpliwości stara się rozproszyć „Głos Narodu", który dowodzi, że współdziałanie stronnictw lewicowo-centrowych jest „polityką wybitnie konserwatywną i narodową", gdyż „staje w obronie wielkich i zasadniczych spraw dotyczących samego bytu państwa". Trzy dni przewrotu majowego mogła bowiem Polska wytrzymać, ale „kilka lat stałego igrania z praworządnością, stałego obchodzenia konstytucji, stałego lekceważenia woli narodu, wyrażonej w parlamencie, — to katastrofa pewna i nieodwołalna... dlatego, że zniknie w Polsce szacunek dla prawa, który jest warunkiem istnienia państwa, i autorytet moralny rządu, bez którego każdy rząd staje się zwykłym okupantem wspartym na bagnetach... Żadna korzystna dla państwa praca nie jest w tych warunkach możliwa... historję dnia wypełnia straszliwa waśń wewnętrzna...."

* * *

Sanacja jest w błędzie, jeśli pewnego rodzaju obojętność społeczeństwa wobec tej „waśni wewnętrznej" uważa za objaw dla siebie pomyślny lub korzystny. Wspomniana wyżej odezwa „centrolewu" określiła się sama jako „wyjście opozycji niejako na ulicę". Otóż sanacyjny „Dzień Polski" komentuje to słowo z zadowoleniem w ten sposób: „Stwierdzić należy, że to „wyjście na ulicę" nie znalazło dotąd ja kiegokolwiek echa. Prasa z obowiązku publicystycznego komentuje odezwę centrolewu — jednak bez entuzjazmu, a społeczeństwo zupełnie się tem wystąpieniem nie interesuje".

Jest może prawdą, że wyjście „centrolewu" na ulicę nie znalazło dotąd echa, i że społeczeństwo tem wystąpieniem się nie interesuje — w tych jednak objawach niema zaprawdę nic wesołego i pocieszającego. Obojętność szerokich mas społeczeństwa na to, co się dzieje na Zamku, w Belwederze, przy ul. Wiejskiej lub w pałacu Rady Ministrów, ma swoje źródło w czemś zgoła innem, jak w solidaryzowaniu się z jedną, albo drugą ze stron walczących o władzę w państwie. Społeczeństwu są obojętne osoby i grupy, społeczeństwo pragnie jednego

tylko: spokojnego i zdrowego rozwoju państwa. Wobec wszystkich bez wyjątku „hocków klocków“, które w tak okropny sposób roznamiętniają rozmaitych wielkich ludzi i małych mężów stanu, społeczeństwo zachowuje się może nietyle obojętnie(bo te historyjki bawią i interesują jako kawały), ile z bardzo dużą dozą kpin i lekceważenia, a takie kpiny i lekceważenie prowadzi w konsekwencji do utraty szacunku dla reprezentantów państwa, a w jeszcze dalszej konsekwencji może to doprowadzić istotnie do obojętności wobec najważniejszych interesów państwowych i wobec państwa samego.

• • •

Jak tu ma biedny obywatel ze swoim ograniczonym rozumem politycznym brać na serjo enuncjacje oficjalne, jak ma taki biedny „poddany“ orjentować się w sytuacji — skoro, np., onegdaj zapowiedziano rozwiązanie sejmu i rozpisanie wyborów, a dzisiaj o wyborach zupełnie głucho. P. premjer Sławek skorygował swe pierwotne oświadczenie o rychłem rozpisaniu wyborów zastrzeżeniem ,że naprzód musi nastąpić „uspokojenie“. na co „Polonja“ nie bez kozery przypomina pamiętne słowa Stołypina, gdy nalegano na niego, by wprowadził w życie reformy zawarte w manifeście konstytucyjnym. Stołypin powiedział wówczas: „Naprzód uspokojenie, potem reformy“. Kpiarze interpretowali słowa Stołypina w ten sposób, że naprzód muszą przyjść „reformy uspokojenia“, a potem „uspokojenie reform“.

Niemniej wielomówiącą była interpretacja jednego z pism sanacyjnych, które z całą powagą dowodzi, że rząd nie może przecie rozpisywać wyborów w okresie obecnej nad wyraz ciężkiej depresji gospodarczej, z tego prostego powodu, że w takim razie... przepadłby przy wyborach. Rząd musi więc naprzód poprawić sytuację gospodarczą, a potem dopiero rozpisze wybory. W tem nietyle dowcipnem, ile cynicznem rozumowaniu, tkwi zasadniczy błąd. Jest bowiem rzeczą więcej, niż wątpliwą, czy rząd bez współdziałania parlamentu zdoła naprawić sytuację gospodarczą.

Sytuacja gospodarcza jest tak ciężka, że tylko przy zupełnem uspokojeniu namiętności politycznych i przy lojalnej i pełnej współpracy wszystkich odpowiedzialnych czynników państwowych, może być opanowana i złagodzona. Zupełnie przypadkowa i zresztą nie pierwszorzędna kwestja ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami, stanowi drobny, ale charakterystyczny dowód na to, że tylko wspólnemi wysiłkami władzy wykonawczej i ustawodawczej da się coś konkretnego i pozytywnego w dziedzinie naprawy położenia gospodarczego uczynić.

• • •

Może ma rację „Frankfurter Zeitung“. Może marsz. Piłsudski znowu znajdzie jakieś wyjście z sytuacji przez „załagodzenie przeciwieństw“, skoro i nowe wybory nie przyniosłyby zmiany w dziedzinie... polskiej „rzeczywistości rzeczywistej“. Źle tylko jest, że ta nadzieja zależy od jednego człowieka, i to pozostającego „w cieniu za plecami swoich ministrów“...

—o—

Publicysta francuski o sytuacji politycznej w Polsce

Paryż. 9. 4. PAT. W dzienniku „Figaro“ ukazał się artykuł Stefana Aubac'a o rozwiązaniu ostatniego kryzysu parlamentarnego w Polsce. Autor zaznacza na wstępie, że niemożliwość dla rządu dojścia do porozumienia ze stronnictwami politycznemi pochodzi z rozmaitych powodów. Z jednej strony **wrogie usposobienie marszałka Piłsudskiego do obecnego parlamentu**, wobec czego członkowie tego ostatniego przeszkadzają się wzajemnie w wytwarzaniu najrozmaitszych trudności wszelkiemu rządowi, ukonstytuowanemu z woli Marszałka. Zdrugiej strony sam skład Sejmu, który wytwarza niemożliwe stosunki między władzą wykonawczą a prawodawczą. Jeżeli pos. Sławek zgodził się przyjąć stanowisko premjera, to stało się to, być może, **wbrew jego woli i jedynie na życzenie Marszałka Piłsudskiego.** Ani jeden ani drugi nie łudzi się co do możliwości rządzenia z obecną większością Sejmu, która stoi względem nich w jawnej opozycji. Wobec tego tylko nowe wybory będą mogły rozstrzygnąć sprawę i wypowiedzieć się co do słuszności stanowiska rządu, lub jego przeciwników. Zaznaczyć należy — pisze dalej autor artykułu — że cała sprawa jest kwestją czysto wewnętrzną polityki polskiej. Niema czego się obawiać, aby zaszła jakakolwiek zmiana co do stanowiska Polski względem zagranicy. Wszystko w tej dziedzinie pozostanie po dawnemu z tą tylko może różnicą, że wzmocni się oporność przeciw chimerycznym zakusom, które przejawiają się nad brzegami Sprewy.

Ulga w podatku obrotowym

dla hurtowników nieprowadzących ksiąg

Ryczałty podatkowe dla drobnych płatników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 4. Sin. W dniu dzisiejszym minister skarbu Matuszewski przyjął delegację przedstawicieli centralnego Związku Kupców, która przedstawiła szereg memorjałów dotyczących aktualnych zagadnień podatkowych, przedewszystkiem zaś podatku obrotowego. Naczelnem zagadnieniem memorjałów jest sprawa **zastosowania ulg dla płatników handlu hurtownego nieprowadzących ksiąg handlowych.** Po dłuższej konferencji

minister zgodził się na zastosowanie podobnie jak w latach poprzednich dla tej kategorji płatników ulgowej stawki w wysokości 1 proc. zamiast dotychczasowych 2 i pół proc. i polecił wystosować w najbliższych dniach odpowiednie rozporządzenia do izb skarbowych.

Drugiem zagadnieniem była sprawa **wprowadzenia ryczałtów dla drobnych płatników podatku obrotowego zamiast dotychczasowych wymiarów tego podatku, sporządzanych przez urzędy skarbowe.**

Minister wyraził zgodę na wprowadzenie ryczałtów dla tych płatników i polecił wydać odpowiednie rozporządzenie.

Cały szereg innych spraw, związanych z ulgami podatku obrotowego minister obiecał rozpatrzeć, zastrzegając sobie czas do namysłu ze względu na to, że zagadnienie to komplikuje niezałatwienie przez Sejm noweli rządowej do ustawy o podatku przemysłowym.

Pierwszy dzień procesu Ulitza

Rozprawie przysłuchuje się członek ang. Partji Pracy

Katowice. 9. 4. PAT. Dzisiaj rano w gmachu sądu grodzkiego w Katowicach, rozpoczęła się apelacyjna rozprawa przeciw **Ottonowi** Ulitzowi, kierownikowi Volksbundu, oskarżonemu o udzielenie pomocy do ucieczki niejakiemu Jałuszce, uchylającemu się od obowiązku służby wojskowej. Ulitz w pierwszej instancji został skazany na 5 miesięcy więzienia. Oskarżenie opiera się na § 89 i 102 ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Zainteresowanie procesem jest duże. Przy stole dziennikarskim znajduje się około 20 przedstawicieli pism krajowych i zagranicznych, przeważnie niemieckich Ława dla publiczności zapełnione. Wśród obecnych znajduje się sir **Malome,** członek Partji Pracy w izbie gmin, który przybył do Katowic celem zbadania stosunków mniejszościowych na Śląsku. Sir Malome znajduje się w towarzystwie członków Volksbundu. Sąd przedstawił stan faktyczny sprawy poczem odczytano wyrok I. instancji wraz z motywami.

Współpraca polsko-żydowska za Oceanem

Nowy Jork. 9. 4. ŻAT. Dziś odbyła się tu pierwsza wspólna żydowsko-polska konferencja w Stanach Zjednoczonych. Zaproszenia do wybitnych przedstawicieli obu narodowości wysłane zostały przez federację Żydów polskich w Ameryce oraz polskiego generalnego sekretarza p. Marchlewskiego. Zadaniem konferencji jest powołanie do życia stałego komitetu dla współpracy polsko-żydowskiej. Komitet będzie dążył do ustalenia przyjaznych stosunków między Żydami a Polakami w Stanach Zjednoczonych, celem wpłynięcia na ukształtowanie się stosunków polsko-żydowskich poza granicami Stanów. Przemówienia wygłosili: prezes federacji Żydów Benjamin Winter, p. Marchlowski i in.

Protesty jednak pomogły

Prasa komunistyczna zaniechała akcji „antypesachowej“

Moskwa, 9. 4. ŻAT. Mimo zbliżających się świąt żydowska prasa komunistyczna nie uprawia żadnej kampanji antypesachowej, jak to bywało w latach poprzednich. Zmiana ta jest wynikiem decyzji oficjalnych sfer sowieckich, by zaniechać wszelkich represyj wobec wyznań. „Emes“ zamieszcza artykuł, wzywający komunistów żydowskich na prowincji, by zaniechali w tym roku akcji antypesachowej i wstrzymali się od zabierania przemocą ludności żydowskiej przedmiotów związanych z religją.

Chuligan arabski skazany na 18 lat ciężkiego więzienia

Jerozolima. 9. 4. ŻAT. Dziś odbył się tu proces Araba Kamila Selima oskarżonego o udział w wymordowaniu gruzińskiej rodziny żydowskiej w Jerozolimie w okresie rozruchów sierpniowych. Po krótkiej naradzie sąd skazał Araba na 18 lat więzienia oraz zapłacenie 250 funtów tytułem odszkodowania.

Gabinet Rzeszy osiągnął porozumienie w sprawie programu agrarnego

Berlin, 9. 4. PAT. Według informacyj biura Wolffa, wczorajsze obrady gabinetu Rzeszy nad projektem ustawy o ochronie rolnictwa zakończyły się zupełnem porozumieniem. Bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu odbyło się pod przewodnictwem kanc. Brüninga zebranie przy wódców stronnictw centrum, niemieckiej partji ludowej, demokratów, niemieckiej partji gospodarczej, konserwatystów i bawarskiej partji ludowej, którzy po kilkogodzinnych naradach wyrazili również swą zgodę na projekt ustawy o pomocy dla rolnictwa.

Votum separatum Harry Snella

Przedstawiciel Labour Party w komisji śledczej zajął stanowisko prosjonistyczne

Ogłaszając od kilku dni treść raportu palestyńskiej komisji śledczej — uważamy za konieczne podać również zastrzeżenia Harry Snella, z których okazuje się, że reprezentant Labour Party w komisji śledczej zajął jasno i otwarcie stanowisko prosjonistyczne. Dla oceny stosunku opinji angielskiej do kwestji palestyńskiej posiada votum separatum Harry Snella pierwszorzędne znaczenie. Red.

Choć podpisałem sprawozdanie komisji śledczej, nie mogę oświadczyć zgodności z pewnymi wynikami krytyki i konkluzjami, które to sprawozdanie zawiera i pragnę stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że mój podpis na sprawozdaniu nie oznacza też zgodności mej z ogólnem stanowiskiem, zajętem przez moich kolegów z komisji wobec problemu palestyńskiego. Polityka stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w tym kraju wysuwa niewątpliwie skomplikowane zagadnienia narodowściowe i gospodarcze, ale jestem przekonany, że

te problemy nie są ani niezwykłe, ani też nierozwiązalne

i myślę, że wiele z bezpośrednich przyczyn niepokojów sierpniowych miało

raczej charakter przejściowy, aniżeli zasadniczy.

Źródeł tych wydarzeń należy szukać w obawach i antypatjach, które mojem zdaniem przywódcy muzułmańscy i arabscy obudzili i podsycili dla celów politycznych.

Widzę tedy jasno odpowiedzialność tych przywódców za rodzaj i sposób prowadzenia kampanji podżegawczej, która prowadziła do niepokojów i patrzę na nią poważniej, aniżeli to czynią moi koledzy. Wierzę w to, że

chęć zapewnienia sobie poparcia zjednoczonego muzułmaństwa była jedynym motywem działania muftiego.

I chociaż nie jestem przekonany, by mufti był wprost odpowiedzialny za charakter antysjonistycznej kampanji, prowadzonej przez kilku jego zwolenników, — oraz o tem, że przymknął na nią jedno oko, nie mam żadnych wątpliwości, że był doskonale poinformowany o charakterze tej kampanji i że zdawał sobie dokładnie sprawę z niebezpieczeństwa niepokojów, które zawsze tam powstają, gdzie szerzona jest religijna propaganda podżegawczej natury między ludnością muzułmańską. Przypisuję tedy muftiemu

znaczniejszy udział w odpowiedzialności za niepokoje,

aniżeli to uczyniło sprawozdanie. Jestem tego zdania, że mufti musi ponosić odpowiedzialność za to, że zaniechał jakiegokolwiek wysiłku w tym kierunku, by skontrolować charakter agitacji, która była prowadzona w imię religji, której głową on jest w Palestynie.

Nie mogę też zaakceptować granic ustalonych w sprawozdaniu odnośnie do odpowiedzialności arabskich przywódców politycznych za rezultaty tej propagandy. — Arabska egzekutywa była niewątpliwie uprawniona do utworzenia organizacji mającej na celu popieranie jej poglądów i dążeń, ale jeśli już to zrobiła, było także jej obowiązkiem przejąć odpowiedzialność za realną działalność stworzonych rzeczy. Jeśli ta agitacja polityczna miała na celu usunięcie niezadowolenia i utworzenie pewnych gwarancyj na przyszłość, to metody propagandystyczne przywódców arabskich były zdaniem mojem

źle wybrane i bezużyteczne.

Jeśli z drugiej strony ta kampanja miała na celu podniecić arabskie i muzułmańskie namiętności, to ci, którzy w niej brali udział, znając dobrze z przeszłości rezultaty takiej agitacji musieli dokładnie wiedzieć, że stworzona zostala możliwość poważnych niepokojów. Chociaż zgadzam się z opinją, że arabska egzekutywa jako instytucja nie jest bezwarunkowo odpowiedzialna za słowa albo czyny swych członków, to trudno mi uwierzyć, by

czynności poszczególnych członków egzekutywy były nieznane tej instytucji,

albo by te jednostki naprawdę działały w swoim charakterze, jako osoby prywatne.

Jestem przekonany, że

masa ludu arabskiego w Palestynie nie może być w żaden sposób identyfikowana z ubolewania godnymi wydarzeniami sierpniowemi.

Dobry stosunek, który istnieje w niektórych miejscowościach między oboma odłamami ludności ujawnił się w czasie niepokojów w sposób bardzo znamienny przez postępowanie kilku dzielnych robotników arabskich, którzy z narażeniem swego życia i swych rodzin ukrywali swych żydowskich towarzyszy pracy przez czas tak długi, aż minęło niebezpieczeństwo, a potem przebrawszy ich za Arabów, odprowadzili ich do ich braci.

Nie mogę wreszcie zgodzić się z konkluzjami sprawozdania, o ile w związku z kampanją podżegawczą unikają jakiegokolwiek najlżejszego potępienia innowacyj zaprowadzonych przy Ścianie Płaczu.

Sprytni przywódcy arabscy wśród których jest bardzo wielu muzułmańskich przywódców religijnych bardzo szybko wyzyskali sposobność ustawienia przez Żydów parawanu przy Ścianie Płaczu w Dniu Pojednania w r. 1928. Wedle mego zdania wszystkie późniejsze innowacje — jak urządzenie „zawia", arabskiej muzyki religijnej przy Murze Płaczu, nawoływanie muezina do modlitwy i wybicie nowej bramy przy Ścianie Płaczu,

dyktowane były raczej dobrze przemyślaną chęcią obrażania religijnych uczuć ludności żydowskiej i prowokowania tej ludności,

aniżeli istotnymi potrzebami muzułmańskiej religji i prawa własności. (C. d. n.)

Sprawy palestyńskie w parlamencie brytyjskim

Przed utworzeniem komisji dla Ściany Płaczu

Londyn, 9. 4. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu brytyjskiego oświadczył imieniem rządu dr. Shiels w odpowiedzi na wniesioną interpelację, iż rząd nie widzi potrzeby ogłaszania korespondencji między sir Mac Mahonem a królem Husejnem w sprawie utworzenia niepodległego państwa arabskiego. Zresztą Biała Księga z roku 1922 wyjaśniła już, że przyrzeczenie to nie odnosi się do Palestyny.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie podburzającego listu muftiego w Jerozolimie do Arabów syryjskich, wzywającego do żałoby podczas święta Ramazanu, dr. Shiels stwierdził na wstępie, że mufti jest urzędnikiem rządu palestyńskiego pobiera uposażenie w wysokości 600 funtów rocznie. Listem jego do Arabów syryjskich zajął się już Wysoki Komisarz sir Chancellor. Wobec tego urząd kolonijalny prosi, by nie powracano już do tej kwestji.

W związku z tem wyjaśnia Henderson że rząd francuski nie poczynił w tej sprawie żadnych zastrzeżeń.

W dalszym ciągu posiedzenia oświadczył przedstawiciel rządu, iż rząd poczynił energiczne kroki celem przyspieszenia powołania do życia komisji dla Ściany Płaczu. Nazwisk członków komisji rząd nie może jeszcze podać do wiadomości, ponieważ ostateczny skład komisji nie został dotąd ustalony.

• • •

Jerozolima, 9. 4. ŻAT. Prasa arabska donosi, że delegacja arabska w Londynie domagać się będzie przeniesienia spraw palestyńskich z kompetencji urzędu kolonjalnego pod kompetencję urzędu dla spraw zagranicznych.

• • •

Jerozolima, 9. 4. ŻAT, Egzekutywa arabska wysłała delegację do emira Transjordanji Abdullaha, celem wyjednania jego wstawiennictwa celem ułaskawienia 25 skazanych na karę śmierci Arabów.

Waad Haleumi protestuje przeciwko sprawozdaniu komisji śledczej

Jerozolima, 9. 4. ŻAT. Waad Haleumi odbył nadzwyczajne posiedzenie, na którem omówiono sprawozdanie komisji śledczej. — Uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko klauzulom i zaleceniom komisji Shawa. Waad Haleumi domaga się od Agencji Żydowskiej, aby podjęła wszelkie możliwe kroki, celem przeciwdziałania ewentualnym skutkom sprawozdania.



Brandeis wraca do pracy sjonistycznej?

Nowy Jork (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Administracyjnego sjonistycznej organizacji amerykańskiej doniesiono, że delegacja w składzie James Hellera, rabina Izraela Goldsteina, dr. Natana Rantofa i Dawida Freibergera odwiedziła sędziego Sądu Najwyższego Louis Brandeisa i odbyła z nim rozmowę w sprawie jego powrotu do aktywnej działalności sjonistycznej.

Sędzia Brandeis przyrzekł rozważyć propozycję, biorąc specjalnie pod uwagę ostatnie wypadki palestyńskie.

Memorjał prawicy „Poalej-Sjonu" do Partji Pracy

Londyn (ŻAT) Inż. Kapłański wystosował w tych dniach w imieniu partji „Poalej-Sion"-prawica do Partji Pracy memorjał wyjaśniający stanowisko partji wobec sprawozdania komisji śledczej. Memorjał stwierdza, że aczkolwiek komisja jednogłośnie wyraziła zdanie, że rozruchy palestyńskie stanowią napad Arabów na Żydów, to jednak większość komisji w dziwny sposób dopatrzyła się tylko jednego winowajcy, mianowicie Żydów. Komisja nie uwzględnia wogóle zobowiązań, które rząd ma wobec narodu żydowskiego w związku z mandatem. Jedyną troską komisji było uspakajanie Arabów i dlatego pozwoliła sobie na zaproponowanie ograniczenia aliji żydowskiej i kolonizacji naskutek czego mandat przekształca się w martwą literę. Memorjał wskazuje, że zagadnienia aliji i kolonizacji nie należały do kompetencji komisji. Pod naciskiem egzekutywy arabskiej komisja odbiegła od swoich zadań i dała posłuch jednostronnej relacji świadków strony arabskiej.

Przed otwarciem gmachu żydowskiej Bibljoteki Narodowej

Jerozolima (ŻAT) Odbyła się tu konferencja prasowa, na której dyrektor Żydowskiej Bibljoteki Narodowej dr. Hugo Bergmann udzielił szeregu informacyj w sprawie rozwoju bibljoteki, które ma się odbyć 15 bm. Koszta budowy i urządzeń wewnętrznych bibljoteki wyniosły 48,000 funtów. Budżet roczny bibljoteki wynosi 8,000 funtów, liczba książek przekroczy la 225.000. Nadchodzą liczne czasopisma w tej liczbie 400 angielskich i 400 żydowskich. Nowy gmach bibljoteki posiada 30 sal. Bibljoteka zatrudnia 37 pracowników.

„Felestin" odrzuca wniosek prof. Einsteina

Jerozolima (ŻAT) Organ egzekutywy arabskiej „Felestin", który w swoim czasie zamieścił bez komentarzy propozycję prof. Einsteina w sprawie utworzenia w Palestynie tajnej rady, która składałaby się z 4 Żydów i 4 Arabów i miałaby reprezentować interesy ludności palestyńskiej wobec władzy mandatowej, zamieszcza obecnie artykuł, omawiający powyższy wniosek. „Felestin" pisze, że tego rodzaju mąż nauki, jakim jest prof. Einstein, nie powinien zajmować się pośredniczeniem w kwestjach politycznych. W sprawie samego wniosku — pisze „Felestin", że nie może on być akceptowany. „Arabowie — kończy „Felestin" — chcą trzech rzeczy: parlamentu, niesprzedawania ziemi Żydom i redukcji imigracji żydowskiej. W sprawie tych trzech żądań, Żydzi zajmują stanowisko sprzeczne z Arabami, i dlatego jesteśmy ich przeciwnikami".

Bajka o mordzie rytualnym na Litwie

Kowno (ŻAT) Z szeregu miasteczek nadchodzą wiadomości o „zaginionych" dzieciach chrześcijańskich, w związku z czem w tych miasteczkach uprawiana jest gwałtowna heca antyżydowska. We wszystkich wypadkach zaginione dzieci zostały odnalezione. Mimo to heca wśród nieoświeconego włościaństwa nie ustaje, powodując panikę wśród ludności żydowskiej.

O ulgi imigracyjne w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton (ŻAT) Członek kongresu Dickstein zgłosił na kongres sprawozdanie komisji imigracyjnej, która zatwierdziła ustawę w sprawie udzielenia wiz wjazdowych rodzicom obywateli amerykańskich powyżej lat 55 poza kontyngensem kwotowym. Wkrótce ustalony będzie termin rozpatrywania tej ustawy przez Izbę Reprezentantów.

—o—

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA NA WĘGRZECH ZMNIEJSZA SIĘ. Rabin dr Grossmann doniósł na publicznem zgromadzeniu w Budapeszcie, że w r. 1929 wychrzciło się na Węgrzech 350 Żydów. 500 ślubów zawartych zostało bez jednoczesnych ślubów religijnych, 900 dzieci rodziców żydowskich w bieżącym roku nie zostało zarejestrowanych jako dzieci żydowskie.

KRAWCOWA NACZELNYM PROKURATOREM DLA SPRAW PRACY. Z Moskwy donosi PAT: Robotnica żydowska Chana Izraelow, była krawcowa mianowana została przez prezydjum „CIKa" ukraińskiego naczelnym prokuratorem dla spraw pracy.

109-LETNI ŻYD LWOWSKI ZMARŁ W NOWYM JORKU. W Nowym Jorku zmarł przeżywszy lat 109 Żyd Akiba Bier pochodzący ze wsi pod Lwowem. Bier zmarł z powodu oparzeń, których się nabawił rozpalając ogień. Zmarły zostawił żonę, 13 dzieci, 40 wnuków i 19 pra-wnuków. Gdy Bier obchodził w 1905 r. 104-lecie swych urodzin został przez ówczesnego prezydenta Coolidge'a zaproszony do Białego Domu na audjencję.

Z EKRANU.

„Odszczepieniec"

Kinoteatr „Uciecha"

Po każdym nowym filmie dźwiękowym widz zadaje sobie pytanie, czy dawne nieme filmy nie były lepsze. Niestety — doskonałe sowieckie nieme filmy do nas nie dochodzą. Niedawno wyświetlano w Warszawie w poselstwie sowieckiem dla zaproszonych gości świetny film „Turk- sib" — p. Irzykowski jest nim wprost zachwycony. Czemuż Polska ma być w gorszem położeniu od Niemiec, gdzie bez żadnego uszczerbku dla republiki wyświetla się rosyjskie filmy?

Idziemy więc z prądem czasu, przeżywamy erę filmów dźwiękowych. „Odszczepieniec" jest bezsprzecznie jednym z lepszych filmów tego gatunku. Muzyka jest tu nie ilustracją, lecz częścią składową obrazu, który w dodatku jest barwny. Tendencja ma nawet uczciwe oblicze, bo demonstruje nam kruchość naszej „białej cywilizacji".

Moassi.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

POŻEGNALNY WYSTĘP „HABIMY"

Dziś we czwartek pożegnalny występ „Habimy" przed wyjazdem do Berlina i Londynu. Wystawiona będzie tragifarsa Sz. Alejchema „Skarb". Bilety po cenach zniżonych sprzedaje kasa teatru od godz. 9-tej rano.

—o—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W czasie świąt wielkanocnych rozpoczynają się występy znanych publiczności krakowskiej z swoich występów w ub. roku, p. Belli Belleryny i Chaima Sznejera, b. członków i założycieli pierwszej trupy wileńskiej, oraz znakomitego artysty żyd. teatrów w Ameryce p. Borysa Auerbacha. W skład reszty zespołu wchodzą pierwszorzędni artyści scen żydowskich w Polsce. Repertuar składa się z najnowszych sztuk autorów żydowskich i światowych. Szczegóły w afiszach.

— DWA POPULARNE PRZEDSTAWIENIA „MELO". Dziś i jutro ukaże się jeszcze dwa razy sztuka Bernsteina „Melo" z udz. K. Junoszy- Stępowskiego. Oba przedstawienia są popularne, po cenach zniżonych. W sobotę wchodzi na repertuar nigdzie dotąd poza Warszawą w Polsce nie grana komedja Bernarda Shawa „Cezar i Kleopatra", jedno z najciekawszych dzieł rozgłośnego pisarza. 5-cio aktowa komedja ujęta będzie w krakowskim układzie w 7 obrazach, dziejących się na pograniczu Syrji, dokąd Kleopatra schroniła się podczas wojny domowej, oraz w pałacu królewskim w Aleksandrji, gdzie Juljusz Cezar przywrócił jej panowanie. Do wszystkich obrazów sprawiono nowe dekoracje projektu M. Różańskiego. Pracownie teatru przygotowują nowe kostjumy oraz nowe rekwizyty. W rolach głównych, oprócz p. Junoszy i p. Zaklickiej, odtwarzających postaci tytułowe występują pp. Klońska, Burnatowicz, Chmielewski, Dąbrowski, Leliwa, Szymański.

— POPIS UCZNIÓW I UCZENIC ZNANEJ PIANISTKI P. DR. RÓŻY ARNOLDÓWNY odbył się onegdaj w sali Bolońskiego i wypadł, jak zwykle pod każdym względem doskonale. W wszystkich produkcja, także i u dzieci najmłodszych, przejawiała się sumienna praca i fachowe kierownictwo, u niektórych bardziej zaawansowanych uczniów i uczenic uderzały duże artystyczne zdolności. Popis pozostawił jak najlepsze estetyczne wrażenie. (x)

ZE SPORTU.

DALSZY CIĄG MISTRZOSTW W PIŁCE RĘCZNEJ

Najbliższa sobota i niedziela przyniosą dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo okręgu w piłce ręcznej. W sobotę rozegra Makkabi mecz z Wawelem. Drużyna Wawelu, która w zeszłorocznych rozgrywkach wykazała dobrą formę jest bardzo poważnym przeciwnikiem. W niedzielę zaś rozegra Makkabi drugie spotkanie z Wisłą.

—o—

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH rozegra Makkabi na swojem boisku w dniu 21 bm. Program turnieju będzie obejmował mecze siatkówki pań i panów oraz piłki ręcznej panów. Turniej rozegra Makkab z jedną z drużyn krakowskich.

WARTA—WISŁA. Najbliższa niedziela przyniesie sferom sportowym Krakowa pierwsza sensację ligową: mecz pomiędzy mistrzem Polski Wartą, a eksmistrzem Wisłą. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco ze względu na dobrą formę Warty która pokonała w ubiegłą niedzielę zwycięscę Cracovii Polonię. Wisła występuje w składzie, który w ubiegłą niedzielę pokonał Legję warszawską. Początek meczu o godz. 4. O godz. 11 na boisku Wisły Garbarnia I B — Wisła I B.

— K. K. S. OLSZA — W. K. S. WAWEL. W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 1- przedpołudniem na stadjonie wojsk. odbędą się intersujące zawody o mistrzostwo Kl. A. między drużynami Olsza—Wawel.

— POLITYKA KRAJOWA A SJONIZM. Na ten temat referuje dziś, o godz. 8 wiecz. w lokalu „Hascharu" przy ul. Stradom 15, I, p. of. p. dr. D. Bubwa. Wstęp wolny.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O najrychlejszą ratyfikację traktatu polsko-niemieckiego

W Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyło się drugie posiedzenie w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. Po wysłuchaniu referatu wicedyrektora Izby, dr. Jasińskiego, w sprawie postulatów, które ze stanowiska interesów przemysłu i handlu, reprezentowanych na terenie Izby, należałoby w związku z traktatem polsko-niemieckim szczególnie podkreślić, zapadła jednomyślna **uchwała zwrócenia się do czynników miarodajnych w sprawie jaknajrychlejszego przeprowadzenia ratyfikacji traktatu.** Do tego zaś czasu należałoby wprowadzić w życie te postanowienia, które mają szczególne znaczenie dla naszego eksportu, a zwłaszcza dla nierogacizny, produktów naftowych, jaj, chmielu, lnu i konopi, oraz wyrobów drzewnych, jak dykt i deszczułek posadzkowych.

Z uwagi na doniosłość stosunków handlowych pomiędzy Niemcami a Małopolską Wschodnią, uchwalono jednomyślnie **powołać do życia jaknajrychlej organizację, któraby się zajęła ożywieniem stosunków eksportowych.** W tym celu wybrano odpowiedni komitet organizacyjny, który w najbliższych dniach powźmie konkretne postanowienia.

—ogo—

Z rynków zbożowych

Jakkolwiek sytuacja na rynkach zbożowych polepszyła się nieco w ostatnich czasach, trudno jednak stwierdzić, czy poprawa ta utrzyma się nadal, zapasy zboża są bowiem jeszcze dość znaczne i prawdopodobnie nie zostaną wyczerpane do nowych zbiorów.

Na rynku krajowym można zaobserwować obecnie ciekawy objaw wyodrębniania się z pod wpływów giełd zagranicznych. O ile dotychczas wahania cen były względnie ścisłem odbiciem tendencyj, panujących na innych rynkach, o tyle dziś notowania nasze są wyższe od parytetu cen eksportowych. Rynek wewnętrzny kształtuje się ostatnio wybitnie zwyżkowo, zwłaszcza dla żyta i pszenicy, mniejsze odchylenia zanotowano natomiast dla owsa. Popyt na jęczmień słaby, jedynie gatunki na kaszę poszukiwane dla celów eksportowych. Dotychczas brak jest danych o stanie zapasów zboża, możemy jedynie stwierdzić, że nie są one tak znaczne, co pozwoli na łatwiejsze ich zlikwidowanie częściowo przez eksport, częściowo zaś na rynku wewnętrznym. Na rozwój tranzakcyj eksportowych wprawdzie nie można zbytnio liczyć, gdyż pojemność rynków odbiorczych jest dość ograniczona, ale pewne ilości niewątpliwie da się na nich ulokować. Dzisiejsza sytuacja na rynkach północnych oraz dość silna tedencja zwyżkowa w kraju stwarza podłoże do optymistycznej oceny naszej sytuacji rynkowej.

O zniesienie zrównania taryf na zboże i mąkę

Izba przemysłowo handlowa w Krakowie, w imieniu własnem i Rady Zrzeszeń Gospodarczych, wystosowała do Ministerstw: Komunikacji, Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu memorjał w sprawie zniesienia równości taryf na zboże i mąkę. Izba stwierdza, że zrównanie taryf w myśl żądań niektórych reprezentantów rolnictwa, **przyczyniło się do zaostrzenia kryzysu rolniczego w wielu połaciach kraju.**

Ministerstwo Komunikacji wprowadzając zrównanie taryf od dnia 1 października 1929 r. zaznaczyło, że będzie ono utrzymane aż do chwili, gdy praktyka życiowa wykaże, czy dla potrzeb rolnictwa jest lepiej stosować jednakową, czy też różną taryfę na zboże i mąkę.

Memorjał Izby krakowskiej, opierając się na opinjach kół rolniczych, przemysłu młynarskiego i młynów gospodarczych wykazuje, że **moment do zniesienia równości taryf na zboże i mąkę jest obecnie najwłaściwszy,** zwłaszcza, że zarządzeniem tem powetowałoby się też straty w dochodach skarbu kolejowego, spowodowane przyznaniem zniżki taryfy na zboże, ważnej od 21 lutego br. Pozatem zarządzenie to **umniejszyłoby kryzys przemysłu młynarskiego i przyczyniłoby się do żywszego zakupu zboża.**

—c—

PROJEKT USTAWY O HANDLU NA RATY JESZCZE NIE OPRACOWANY. W związku z pojawieniem się w prasie wiadomości o uporządkowaniu handlu na raty i opracowaniu przez ministerstwo przemysłu i handlu projektu ustawy o handlu na raty, ministerstwo to wyjaśnia, że wprawdzie projekt taki jest opracowywany, jednak zasady, na których będzie oparty, nie są jeszcze ustalone.

NAFTA W KIELECKIEM? Wiercenia pod Wojczą (woj. kieleckie) rokują nadzieję natrafienia na pokłady ropy. Zanieczyszczone ślady ropy naftowej natrafiono na głębokości 250 metrów.

WIECZNE PIÓRA POLSKIEGO WYROBU. W najbliższym czasie ukażą się w sprzedaży wieczne pióra krajowego wyrobu, których masową produkcję rozpoczyna jedna z większych warszawskich fabryk. Polskie wieczne pióra konkurować mają z wyrobami zagranicznemi zarówno swą jakością, jak i niskiemi cenami. Zupełnie dobre pióro kosztować ma 3 zł., cena zaś najdroższego pióra ze złotą stalówką wynosić będzie zł. 25. Wykonane już próbne pióra okazały się podobno nieustępujące w niczem najlepszym fabrykatom zagranicznym.

W ŁODZI BEZ ZMIAN... Sąd handlowy w Łodzi udzielił odroczenia wypłat jednej z największych firm przemysłu wełnianego w Polsce, a mianowicie firmie Leonhardt. Firma ta zatrudnia 500 robotników.

KONCENTRACJA BANKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Po dokonanej fuzji Chase National Bank z Equitable Trust oraz po dokonaniu fuzji Guaranty Trust, na widowni bankowej w Stanach ukażą się cztery wielkie grupy finansowe: Guaranty Trust, Chase National Bank, National City Bank i grupa Giannini. Rezultatem fuzji powyższych grup bankowych jest odsunięcie na dalszy plan przodującego dotąd pod względem wpływów i wielkości kapitałów banku National City Bank.

REKORDOWE ZYSKI GENERAL ELEKTRIC. General Electric zamknęło swój bilans za r. 1929 czystym zyskiem w sumie 67.2 milj. dolarów.

Elektryczne oko — wrogiem więźniów i włamywaczy

Wkrótce ma być wprowadzone do więzień amerykańskich — elektryczne oko. **Będzie to oko, które wiecznie będzie czuwać, nigdy się nie zmęczy, wszystko zauważy, a swoje spostrzeżenia z precyzją aparatu zakomunikuje centrali, która wyda odpowiednie zarządzenia.** Brzmi to jak rozdział fantastycznej powieści, a jednak będzie to najprawdopodobniej najbardziej prozaiczną rzeczywistością. Przed kilku dniami odbyła się „premjera" tego elektrycznego oka, która wypadła wprost świetnie. Przynajmniej tak brzmi „recenzja", napisana, względnie podpisana przez dwóch przedstawicieli amerykańskiego więziennictwa, dwóch elektrotechnicznych ekspertów i jednego delegata rządu.

Premjera miała niezwykle dramatyczny przebieg. Odbyła się ona w pewnem więzieniu, z którego niepostrzeżenie uciekł więzień. Udało mu się wysadzić drzwi swej celi, a droga jego prowadziła dalej przez długi korytarz, w którym mieli czuwać dwaj dozorcy. Jeden z nich spał, a drugiego nie było. W ten sposób więzień znalazł się przed murem twierdzy więziennej. Brama była przez kilka minut otwarta. Więzień w jednej sekundzie znalazł się poza murami, lecz w tym momencie zdarzyło się coś niespodziewanego. Nagle rozległy się trzy wystrzały z moździerzy, a równocześnie odezwał się dzwonek alarmowy. Więzień nie zdążył jeszcze uczynić trzech kroków, a już był otoczony kordonem zaalarmowanej straży więziennej. Musiał więc chcąc nie chcąc, zdać się na łaskę i niełaskę.

Ów człowiek uczynił to z miną niezwykle zadowoloną, nie był to bowiem więzień, lecz inżynier, który odegrał rolę więźnia, by wypróbować czujność elektrycznego oka. Potem zaaranżowano bardziej skomplikowaną próbę. Pewien artysta, mistrz wdrapywania się na mury, wdrapał się na mur więzienny, a gdy chciał zeskoczyć na dół, odezwały się znowu strzały i znowu zagrał dzwonek alarmowy. Nie, z tego więzienia nikt nie ucieknie — stwierdził rzeczoznawca, inżynier Edwin H. Vedder.

Tajemnica elektrycznego oka polega na użyku fotoelektrycznej komórki. Więzienie, w którem odbyła się premjera elektrycznego oka, otoczone było niewidzialnemi promieniami, które wysyłały ukryte lustra. A mur tych niewidzialnych promieni okazał się znacznie pewniejszym od zwykłych więziennych murów z kamienia czy betonu. Bo gdy więzień usiłował przekroczyć granicę tych promieni, przerwał mimowoli ich łańcuch. Skonstatowała to natychmiast komórka fotoelektryczna, która automatycznie zmobilizowała całą straż i cały aparat kontrolny. W ten sposób ma się zamiar raz na zawsze uniemożliwić więźniom wszelkie próby ucieczki z więzienia. Rozumie się, że wynalazek ten będzie miał i inne praktyczne zastosowanie, nie ulega bowiem wątpliwości, że skorzystają z niego rozmaite banki, oraz domy prywatne, a zwłaszcza opuszczone wille, by chronić się w ten sposób przed włamywaczami.

Nie jeden, ale czterech morderców było w Düsseldorfie

Policja w Düsseldorfie ogłasza obecnie rezultaty swych dochodzeń w sprawie tajemniczego mordercy, o którym swego czasu rozpisywała się nietylko niemiecka, ale i cała prasa europejska. Według sprawozdania niejeden morderca, ale czterech dokonało całego szeregu zbrodni, które wywołały panikę w Düsseldorfie. Pierwszym z nich jest umysłowo chory robotnik nazwiskiem Strausberg. Na jego konto zapisać należy pięć pierwszych wypadków, z których dwa zakończyły się śmiercią, dwa ciężką, a jeden lekką raną. Straussberg znajduje się obecnie w zakładzie dla umysłowo chorych. Cztery dalsze mordy, a mianowicie na służących Marji Hahn, Idzie Reutter, Elizie Dörrrier oraz na małej Gertrudzie Aldermann, wykonał drugi morderca naśladujący prawdopodobnie Straussberga. Dwa następne mordy, nie pozostające z poprzedniemi w żadnym związku, popełnione zostały przez dwóch rozmaitych sprawców. Policja düsseldorfska jest tego zdania, że mordercy pochodzą z kół dobrze znanych policji, ale na ich ślady policja nie zdążyła jeszcze wpaść.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc kwiecień br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 45 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 45

Wizyta u Channy Rowiny artystki teatru „Habima"

Więc to jest słodka a tragiczna Lea z „Dybuka"? Więc to jest Tamar, siostra ukochana, która w oczach naszych zmienia się z rozigranej dziewczyny w kobietę przepaloną namiętnością? To jest „Młoda" z „Żyda wiecznego tułacza", kobieta o głowie prerafaelickiej Madonny, o dłoniach żyjących własnem życiem męczeńskiem?...

Takie myśli przebiegają przez głowę, kiedy po pierwszych słowach powitania siadamy naprzeciw p. Rowiny w pokoju hotelowym.

Owiewa nas wspomnienie wieczorów, które wypełnione czarem jej gry stały się przeżyciem i objawieniem, opływa melodja słów śpiewnych — i onieśmiela nieco atmosfera sztuki i sławy, która otacza artystkę świetlanym nimbem.

Podłużna, ściągła twarz o subtelnym owalu, otoczona chmurą kasztanowych włosów zwraca się do nas wyczekująco. Życzliwie i zachęcająco patrzą na nas oczy o czystym i żałosnym błękicie, a usta, znaczone tajnym rysem goryczy rozchylają się w uśmiechu nad dziwnie lśniącą bielą zębów...

Jedna z moich towarzyszek rzuca niebacznie słowo „interwiew".

Interwiew? — dziwi się p. Rowina — (w głosie brzmi lekka niechęć i ironja), oddawna już przestałam prowadzić te oficjalne konwersacje, które w języku dziennikarskim noszą szumny tytuł „interwiew". Nie lubię dużo mówić o sobie — a owe stereotypowe pytania: jak Pani rozpoczęła swoją karjerę sceniczną, czy scena daje Pani zadowolenie, jakie role grywa Pani najchętniej, jakie są Pani zamiary na przyszłość — te pytania stają się wkońcu nużące — a nawet nudzące. Wolałabym ja Paniom zadać kilka pytań...

I tak rozpoczyna się rozmowa, która może być nazwana „odwrotnem interwiew".

Co Panie sądzą o „Koronie Dawida"?

Zdania nasze są rozbieżne. Od najwyższego entuzjazmu aż do sceptycznych uwag, pełnych zastrzeżeń.

To dziwne — a może i charakterystyczne — powiada p. Rowina — sztuka ta w całej Europie i nawet w Palestynie przyjęta została w tensam sposób. Jedni się zachwycali i uważali jej wystawienie za szczyt naszej twórczości — a inni odnosili się z pewnym sceptycyzmem, czasem ze zgorszeniem. Prawdopodobnie dlatego, że przyzwyczajeni jesteśmy widzieć króla Dawida jako natchnionego psalmistę Bożego. Dawid- człowiek, człowiek pierwotny, targany arcyludzkiemi namiętnościami, to postać nowa i niepokojąca. Niełatwo się z tem oswoić. Grać biblję, to sprawa niezmiernie trudna, może nawet ryzykowna. Zarzucano nam „chilul haszem" — bluźnierstwo... ale grać biblję w Palestynie, na ziemi biblijnej, grać przed publicznością dla której język hebrajski jest językiem życia, językiem dnia codziennego — to przeżycie podniosłe i jedyne w swoim rodzaju.

Habima w Palestynie. Czekamy z zapartym tchem na opowiadanie...

Wrażenia moje z Erec — mówi p. Rowina — nie dadzą się opowiedzieć w kilku słowach. Na to trzebaby godzin, wieczorów... Bo jakże opowiedzieć w paru słowach, jak objeżdżaliśmy miasta i miasteczka, jak graliśmy w większych i mniejszych kolonjach, w kwucach, farmach kobiecych, wsiach dziecięcych? Graliśmy często w warunkach zewnętrznych więcej jak prymitywnych — w szopie, w stodole, w namiocie, — pod gołem niebem. Ale jakże przyjmowani, jak kochani, jak rozumiani! Tam czuliśmy, że żyje życiem prawdziwem nasza sztuka Atmosfera tej ziemi, atmosfera tych ludzi rodziła w nas nowe, szczytne wartości Była to atmosfera tysięcy bliskich nam serc... Jedno małe wzruszające zdarzenie Było to właśnie rok temu Graliśmy w Daganji Po przedstawieniu zbieraliśmy się zwykle na przyjacielska pogawędkę z kolonistami Na jednem z takich zebrań poznałam córeczkę p. Baraca, dwunastoletnią dziewczynkę, rosłą i doskonale rozwiniętą — jak wiekszość dzieci w Palestynie Zwróciłam uwagę na jej piękne rudo- złote włosy. Twoje włosy przydałyby mi się do roli Tamary — rzekłam do małej Rut Dziewczynka uśmiechnęła się W kilka tygodni później jechaliśmy na kongres do Zurychu Na okręcie znajdował się również p Barac, ojciec małej Rut W drugim dniu podróży p Barac wręczył mi małą paczkę. Zdziwiona otworzyłam — i rozsypały się przedemną rudo- złote jedwabiste włosy dziewczynki... Dołaczony był liścik „Kochana, droga pani Rowino! Może moje włosy naprawdę przydadzą się do roli Tamary? Gdyby tak było, byłabym hardzo szczęśliwa! Szczęśliwa, że i ja przyczyniłam sie troszkę do tego cudnego przedstawienia..." P Barac opowiadał mi potem, że marzeniem jego córeczki były długie, długie warkocze — aż tu pewnego dnia przychodzi do domu z ostrzyżoną do skóry głową! Niestety na bujne warkocze Tamary włosy małej Rut były za krótkie. Zachowałam je jako śliczną i miłą pamiątkę. Man zresztą nadzieję, że niedługo zobaczę moją małą przyjaciółkę. Czeka nas teraz pół roku pracy w Berlinie Studjujemy dwie nowe sztuki Sztuki nieżydowskie. Sięgamy do repertuaru klasycznego — a może też wystawimy coś zupełnie — i arcy - współczesnego. A w jesieni — do Palestyny! Na długi czas.

Godzina mija na ożywionej i interesującej rozmowie. Przed odejściem ważę się na jedno — pierwsze i ostatnie — pytanie.

Czy Pani stoi w kontakcie z którąś z żydowskich organizacyj kobiecych?

Nie! — odpowiada p. Rowina — moją placówką polityczną i społeczną jest Habima!

...a przyznać trzeba, że jest to ważna i szczytna placówka, którą p Rowina podnosi do roli misji mocą swego artyzmu E. S

—o§o—

Wieczór artystyczny „Młodego WIZO"

Dnia 30 ub. m. odbył się w krakowskim Teatrze Żydowskim Wieczór Artystyczny „Młodego W. I. Z. O." Na świetnie przygotowany program złożyły się: Jednoaktowa legenda o Purim — „Cienie", żywy obraz z deklamacją — „Modlitwa Jordanu", oraz wspaniała groteska „Młode W. I. Z. O. dziś i jutro", wszystko pióra nader utalentowanej członkini „Młodego W. I. Z. A.", p. Róży Bürstenbinderówny.

Impreza wywarła bardzo sympatyczne wrażenie, co w wielkiej mierze zawdzięczyć należy świetnemu zespołowi artystów — amatorów. Na pierwsze miejsce wybiła się p. Dusia Bürstenbinderówna, która z równem powodzeniem potrafiła odtworzyć tragiczną postać Estery, jak trzpiotowatej wizytki, czy wielce szanownej starej panny, która poświęciła swą młodość i szczęście dla „wyższych celów".

Miluchną postać naiwnej, wiecznie się uczącej dziewczynki stworzyła p. Olga Feuerówna, która wybiła się również przez wspaniały taniec niewolnicy w „Cieniach". — Jeśli mówię o tańcach, nie sposób nie wspomnieć o tańcu p Marty H., która jednak nadewszystko odznaczyła się podczas antraktów bawiąc gości świetną konferencjerką, własnej kompozycji Nadto odznaczyli się piękną grą pp. Lander, Reder i Jerzy Sari

Każdy punkt programu był mocno oklaskiwany przez licznie zgromadzoną publiczność, która kilkakrotnie wywoływała młodą autorkę. X. X.

Program stacyi radiofonicznych

Czwartek, 10 kwietnia

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Gramof 12'40—14 Koncert filh. warsz. (Kurpiński, Moniuszko, Gounod, Czajkowski — arje, pieśni, n.u.) 14'40 Kom gosp. 15'15 Dla maturzystów: „Wojna 30-letnia". 16'15 Gramof. 17'15 Pogad. higjeniczna dla kobiet pracujących — dr M. Solecka. 17'45 Koncert muz czeskiej (Dvorak, Novak, Suk, Halat, Stepan — pieśni, muz.) 18'45 „Gadki podhal." — Wł. Dorula. 19 Rozmait. 19'10 Giełda. zboż. 19'25 „O dzieciach wodzących rej" — odczyt p Z. Wolskiej 19'58 Sygnał, hejnał. 20'15 Feljet („Rzemiennym dyszlem"). 20'30 Koncert E. Petriego (wzgl. koncert z Poznania). 22'15 Feljet, PAT. 23 Muz. tan 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 20'30 i 23 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30 Muz.

Katowice (408.7) 12'10 Gramof. 12'40—14 Koncert (p. Kraków). 16 Kom gosp. 16'20 Gramof. 17'15 „Czego nie nauczyła nas historja?" 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieści. 19'20 Skrz. poczt. 20 „Ze sportu". 20'30 Koncert relig, (Bach). 22'15 Feljet PAT 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11, 15'30, 20 i 21 Muz.

Z komisji prowincjonalnej

Dzięki staraniom Komisji Prowincjonalnej powstały ostatnio dwie nowe grupy WIZA w Andrychowie i w Wieliczce, tak, że Organizacja nasza liczy obecnie 22 grup. A więc od października ub. r. przybyło 8 nowych grup. W najbliższym czasie mają powstać dalsze 2 grupy.

Wiadomości z prowincji

ANDRYCHÓW:

Dnia 30 marca br. odbyło się konstytuujące Walne Zgromadzenie WIZA, na którem po zagajeniu przez p. Dorę Forschirm, wygłosiła referat organizacyjny delegatka Centrali krakowskiej p. Marja Aptowa Referat podobał się bardzo i pozyskał nowej grupie znaczną ilość członkiń Po dyskusji wybrano Wydział, złożony z 12 pań, których nazwiska podamy w następnym numerze.

JASŁO:

Na Walnem Zgromadzeniu wybrano nowy Wydział w następującym składzie: B Kramerowa — prezesowa, Winklerowa — wiceprezesowa, F. Marguliesowa — sekretarka, H Brennerówna — skarbniczka, dalej panie: Bernerowa, Brennerowa Dr. Menasse, Kahanowa. Kornmehlowa, Schochetowa, Sanowa P., Steinowa, Rublówna Do Komisji Sprawdzającej: Köglowa, Raabowa, H. Hassówna, Rublowa K.

Nowy Wydział urządził w Purim zabawę kostjumową dla dzieci, połączoną z loterją fantową, która się znakomicie udała i przyniosła piękny dochód, złożony w połowie na Keren Kajemeth Kierowała zabawą umiejętnie p. Schauderowa, część muzyczną objęła „Hamanginah" — Obecnie organizuje się Młode Wizo.

W uznaniu zasług skarbniczki p Brennerówny, zakupiło WIZO tutejsze dwa drzewka na jej imię, jako prezent ślubny.

WIZO jasielskie złożyło w ubiegłym roku 100 dol. na wpis do Złotej Księgi K. K. L.

NOWY TARG:

Dnia 30 marca br odbyło się tu Walne Zgromadzenie z udziałem delegatki Centrali krakowskiej p Reginy Zimmermannówej, która wygłosiła znakomity referat na temat: „Obowiązki kobiety Żyd. wobec narodu i Palestyny". Po referacie, przyjętym przez obecnych z żywym aplauzem, odbyły się wybory do nowego Wydziału W skład Prezydjum weszły następujące panie: Tillingerowa — przewodnicząca. Hamerschlagowa i Drowa Herzowa — wiceprzewodniczące, Drowa Schlachetowa - skarbniczka. Stillerówna Cecylja — sekretarka.

WIELICZKA:

Dnia 30 marca br odbyło się tu konstytuujące Walne Zgromadzenie WIZA z udziałem delegatki Centrali krakowskiej p Nelli Thon- Rostowej, która z właściwą sobie swadą i prawdziwym talentem oratorskim wygłosiła referat na temat: „Zadania kobiety Żyd. w chwili obecnej" Płomiennem zakończeniem p. Rostowa wprost oczarowała wszystkich obecnych i pozyskała wiele zwolenniczek dla naszej sprawy Po referacie ukonstytuował się Wydział, w skład którego weszły następujące panie: Klinghoferowa — przewodnicząca, Kronfeldowa i Joachimsmannowa — zastępczynie przewodniczącej, Königsbergerowa Lola — sekretarka, Drowa Rosenzweigowa — skarbniczka, Friedmannowa i Königsbergerowa L. — referentki kulturalne, Laxowa — ref. K. K. L., Reichenthalowa, Mannowa, Lebensteinowa — ref. imprez Lichtowa i Weinbergerowa F. — refer. spraw społecznych. Zellnerowa — gospodyni lokalu, Drowa Weinbergerowa, Kleinbergerowa, Wilderowa, Perlbergerowa — członkinie Wydziału.

KRÓTKIE FALE NISZCZĄ OWADY?

W laboratorjum rolniczem w New Brunswick w stanie New Jersey dr. J. Headlee skonstatował podobno, że krótkie fale posiadają własność zabijania owadów Gdyby doświadczenia dr. Headlee dały dobre wyniki, cały szereg dotychczasowych, bezskutecznych, tępicielskich zabiegów, jakoto desperackie walki człowieka z szarańczą, mniszką, heską muchą, moskitami etc. znalazłby w promieniowaniu fal eteru radykalne rozwiązanie

Trudności mandatu w oświetleniu komisji Shawa

W dalszym ciągu sprawozdania parlamentarnej komisji śledczej wysłanej do Palestyny, znajduje się rozdział poświęcony trudnościom związanym z realizacją mandatu palestyńskiego

INTERPRETACJA ŻABOTYŃSKIEGO.

Głównym czynnikiem — stwierdza komisja. — polityki palestyńskiej jest deklaracja Balfoura. Wedle zeznań Żabotyńskiego słowa listu Balfoura o „sympatji dla aspiracji sjonistycznych" nie mogą być zrozumiane w inny sposób, jak tylko w ten, że rząd angielski solidaryzuje się z żądaniami sjonistów do zbudowania żydowskiej siedziby narodowej

DWOISTOŚĆ DEKLARACJI

Zdaniem komisji, deklaracja jest dokumentem bardzo ostrożnym i można ją rozmaicie interpretować. Poza zdaniem o poparciu żydowskiej siedziby narodowej znajduje się punkt mówiący, że „nie może być nic podjęte, coby naruszyło prawa obywatelskie i religijne społeczności nieżydowskich". Dwa powyższe ustępy deklaracji tworzą dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszem z powyższych stanowisk drugi warunek jest decydujący i od niego zależy każdy krok w polityce rządowej. Z drugiej zaś strony warunek o społecznościach nieżydowskich można interpretować jako mało ważny a za rzecz główną można uważać odbudowę żydowskiej siedziby narodowej. Gdyby nawet deklaracja Balfoura była jedynym instrumentem polityki brytyjskiej, to możnaby także usprawiedliwić najróżnorodniejsze linje działania rządu z powołaniem się na ten dokument. Istnieją atoli inne dokumenty interpretujące deklarację, a to „Biała Księga" z 3 czerwca 1922 i mandat palestyński zatwierdzony przez Ligę Narodów

PRZECIWIEŃSTWA DWÓCH ZASAD.

We wszystkich interpretacjach znajdują wyraz obydwa stanowiska, pozwalające rządowi wybierać między jedną i drugą interpretacją. Komisja ilustruje przeciwieństwo dwóch zasad, na których opiera się deklaracja Balfoura, zapomocą przykładu. Gdyby Arabowie dowiedli np. że niema gruntów wolnych dla osadzenia wypartych ze swych posiadłości dzierżawców i że nie mogą oni znaleźć żadnego innego zajęcia i gdyby rząd na podstawie mandatu udzielił im ochrony — wtedy żydowska kolonizacja rolna okazałaby się zagrożona i ograniczyłaby się jedynie do osadzenia kolonistów na gruntach intensywnie uprawianych, znajdujących się w posiadaniu Żydów. Żydzi mogliby wówczas słusznie wskazywać na złamanie mandatu

„NAJCENNIEJSZY PRZYCZYNEK"

Rozumiał trudności mandatu p. Churchill, który wydał w roku 1922 Białą Księgę nazwaną przez komisję „najcenniejszym przyczynkiem do oświetlenia zagadnienia palestyńskiego". Ale Biała Księga była tylko ustaleniem i korekturą pewnych dążeń części Żydów, nie zaś definicją praw społeczności nieżydowskich w Palestynie. Nie usunęła więc niepewności co do przyszłej polityki palestyńskiej, która to niepewność istniała i istnieje z dwóch przyczyn: 1) ponieważ przywódcy obu stron nie chcą uznać trudnego zadania rządu palestyńskiego, oraz 2) z powodu tendencji pewnych kół sjonistycznych do odbiegania w swej linji politycznej od oświadczenia lorda Churchilla.

BRAK IDEI KOMPROMISU

Po wysłuchaniu świadków strony żydowskiej i arabskiej, przyszła komisja do wniosku, że w Palestynie nie istnieje prawie idea kompromisu. Rezolucje kongresu sjonistycznego wskazują, że przywódcy żydowscy nie dotrzymują swego przyrzeczenia z roku 1922 w sprawie uzależnienia imigracji żydowskiej od pojemności kraju. Nadto przywódcy żydowscy przeciwstawiają się wprowadzeniu form samorządowych w Palestynie wbrew Białej Księdze.

WPŁYW REZOLUCYJ SJONISTYCZNYCH

Rezolucja kongresu sjonistycznego, aby udział Agencji Żydowskiej w rozwoju kraju znalazł pełny oddźwięk w postawie rządu, stanowi jeden z argumentów, którym posługują się przywódcy arabscy. Coprawda Jewish Agency ma bardziej doniosłe motywy dla uczucia niepewności. Sytuacja gospodarcza zmniejszyła imigrację, grunty mogą być nabywane tylko za wysokie ceny, a po 8-letniej przerwie pokojowa praca sjonistyczna została przerwana rabunkiem i mordem. Więcej niż którykolwiek inny odłam ludności palestyńskiej **Żydzi mogą słusznie domagać się od rządu brytyjskiego jasnej deklaracji w sprawie przyszłej polityki palestyńskiej.**

O JASNĄ INTERPRETACJĘ DEKLARACJI BALFOURA

Jest rzeczą bardzo doniosłą i pilną, aby rząd brytyjski ogłosił szczegółową deklarację o polityce rządowej, o prawach gmin nieżydowskich, o polityce agrarnej i imigracyjnej. Ludność musi być szczegółowo poinformowana o zamierzeniach rządu. Ludność tak długo nie będzie miała zaufania do administracji krajowej, aż nie nabierze przekonania, że ani rząd brytyjski ani rząd palestyński nie znajduje się pod presją polityczną sjonistów. Należy jeszcze raz zaakcentować, że organizacja sjonistyczna nie jest uprawniona do jakiegokolwiek udziału w administracji palestyńskiej i należy ściśle sprecyzować artykuł 4 mandatu, mówiący o funkcjach doradczych Jewish Agency.

SŁABOŚĆ RZĄDU

Egzekutywa sjonistyczna żali się na brak sympatji ze strony rządu. Podobne żale słyszy się ze strony Arabów. Skargi te podyktowane są brakiem zrozumienia dla podwójnego charakteru polityki jaką rząd musi stosować. W każdym poszczególnym wypadku kiedy rząd podejmuje uchwały, które nie stanowią uprzywilejowania żadnej z zainteresowanych stron, zarzuca się ustępstwa na rzecz strony przeciwnej i uprawianie polityki niezdecydowanej

* * *

Inny rozdział raportu komisji śledczej omawia sprawę wojska i sił bezpieczeństwa w Palestynie

POCHWAŁY DLA POLICJI BRYTYJSKIEJ

Z różnych względów administracja zredukowała garnizon policyjny w Palestynie i w Transjordanji. Oddziały wojskowe zostały zastąpione eskadrą floty i aut pancernych. Redukcja sił zbrojnych poszła za daleko. W Palestynie muszą stale stacjonować conajmniej dwa bataljony piechoty. Komisja niema dość słów pochwał dla policjantów brytyjskich i dla oficerów brytyjskich, wymieniając szczegółowo Caferatę, komisarza Hebronu i poleca zwiększenie liczby policji brytyjskiej. Obecnie policja liczy 570 policjantów brytyjskich. W czasie rozruchów całkowicie zawiodła policja, rekrutująca się z mieszkańców palestyńskich, która ujawniła brak dyscypliny i lojalności. Wskutek tego konieczna jest reorganizacja. Komisja nie uważa, że powiększenie liczby policji żydowskiej naprawi sytuację, albowiem świadkowie zajść krytykowali w równej mierze policję arabską jak i żydowską.

W dalszym ciągu żąda komisja specjalnych dotacyj dla tajnej policji, któraby śledziła nietylko komunistów, lecz wszystkie partje polityczne

Następnie sprawozdanie brytyjskiej komisji śledczej wspomina o wniosku p. Harry Sachera, dotyczącym utworzenia specjalnej rezerwy policji w Palestynie. Komisja przesyła wniosek do rozpatrzenia rządowi

WYPADKI W SAFEDZIE

Omawiając wypadki w Safedzie, które wybuchły dwa dni po najpoważniejszych napadach w pozostałych częściach kraju (komisja nazywa wypadki w Safed „nieszczęśliwym incydentem w czasie rozruchów"), cytuje sprawozdanie zeznania generała Dobby, który w czasie rozruchów sierpniowych był dowódcą wszystkich oddziałów wojskowych i policyjnych w Palestynie. Gen. Dobby stwierdza, że z punktu widzenia wojskowego niedopuszczalne było z jego strony wysyłanie wojska do Safed przedtem, niż on to uczynił, mimo, iż komendant policji w Safed kapitan Faradey na dwa dni przed wybuchem rozruchów zwrócił się do niego z prośbą o wysłanie posiłków do Safed, gdyż spodziewał się wybuchu poważnych rozruchów. Względy wojskowe przyczyniły się do tego — zeznał gen. Dobby, że wojsko przybyło do Safed 2 dni po arabskim napadzie na ludność żydowską. W tem miejscu komisja czyni uwagę, że

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

68

(Ciąg dalszy).

Rosyjscy oficerowie są z coraz młodszych roczników. Czasem zdarzają się pośród nich prawdziwie chłopięce twarze, ale poznać po nich, że nie służą dobrowolnie. Podczas kontroli musimy maszerować gęsiego przed nimi; dwa razy dziennie porównują nas do naszych fotografij, które sami sporządzili. Ci oficerowie są przeważnie mili i uprzejmi.

Zato prawie co miesiąc odbywa się przetrząsanie wszystkich ubikacyj przez oficerów żandarmerji, a o tych panach trudno to samo powiedzieć. Odbierają nam wszystko, cokolwiek znajdą: książki, pisma, gazety, pieniądze. Dlatego też każdy z nas posiada jakąś skrytkę, pustą stołową nogę, kuferek z podwójnem dnem, małe woreczki, które wiesza się pomiędzy nogami pod spodnie. Największą moją troską jest w takich razach pamiętnik. Dotychczas udawało mi się zawsze ukryć go. Niedawno jednak był na kontroli oficer, który opukiwaniem odkrywał wprost jasnowidząco puste miejsca naszego inwentarza. W ręce jego wpadła wówczas wielka zdobycz w formie pism i planów ucieczki.

Uratowałem swój pamiętnik w równie prosty co zuchwały sposób. Uwiesiłem go poprostu za oknem, na gwoździu pod gzymsem. Kiedy oficer wychylił się przez okno, nie zauważył pod wystającym gzymsem niczego

Idę po raz pierwszy odwiedzić moich towarzyszy. Step lśni srebrzystą runią. Nosi swoją pierwszą i jedyną zieleń, swoją cztero- tygodniową wiosnę. Droga do górnego obozu prowadzi obok tzw „ojczystego wzgórza". W kształcie małego wzniesienia wystercza ono z placu. Można z niego widzieć przez płot wolny step. Na wschód, zaraz za płotem, rozpoczynają się Chiny, Mandżurja. A na zachód...

Małe to wzgórze jest stale oblegane, od wiosny do jesieni, od rana do nocy. Niektórzy jeńcy stoją wsparci na laskach i zgięci, inni przykucają na skrzyżowanych nogach w miękkim piasku. Niektórzy leżą na brzuchu, podpierając głowy rękami, inni na plecach i nieruchome oczy wbijają w czyste niebo. Mało kto mówi na tem wzgórzu, wszyscy prócz patrzących w niebo, skierowują oczy w jedną stronę — na zachód

Wiatr wydyma ich uniformy, stare, wyniszczone mundury, szare u Niemców, siwe u Austrjaków, piaskowe u Turków. Ich włosy powiewają na wietrze, wargi są zaciśnięte, a słońce igra na wytartych guzikach i epoletach! I świeci w szare, wynędzniałe twarze i przegląda się w setce oczu, szeroko rozwartych, pełnych tęsknoty

Znam kilku ludzi, którzy nie żyją w swych pokojach, lecz na tem wzgórzu. Stąd można patrzeć daleko za płot, ma się wrażenie mniejszej niewoli, oto wszystko. I czuje się stepowy wicher, który dmie z zachodu, albo subtelny zapach trawy, który płynie na zachód. I widać stąd tor kolejowy, ciągnący na zachód, i niekiedy pociąg, czarną, prędką smugą sunący na zachód.

Jesteśmy bliżej ojczyzny na tem wzgórzu, dlatego ochrzciliśmy go tą nazwą. Widzimy stąd drogę, którą wracać będziemy, i przez mgnienie oka może się nam zdawać, że stoimy wolni i samotni wśród ogromnego stepu; w jakiejś ekspedycji dla poznania obcych krajów, w jakiejś podróży ku kwiecianym domkom Niponu... Widzimy błyszczącą wstęgę kolejową, która łączy naszą zapomnianą przez świat kolonję mimo wszystko ze światem. I żelazne ciełska, na których kiedyś potoczymy się ku domowi. — —

(Ciąg dalszy nastąpi)

z powodu wyłuszczonych powyżej motywów nie może ona zająć w tej sprawie innego stanowiska, niż gen Dobby.

OSTRZEŻENIE

Zdaniem komisji rozruchy sierpniowe nie były zwrócone nawet w intencji przeciwko władzy angielskiej. Stwierdzili to wszyscy świadkowie. Należy jednak powiedzieć, jak to oświadczył jeden ze świadków, że rozruchy zwróciłyby się z konieczności przeciwko rządowi brytyjskiemu. W tem miejscu komisja nadmienia, że przy powzięciu uchwał w sprawie przyszłego garnizonu w Palestynie oraz lombardziej w sprawie przyszłej polityki palestyńskiej nie należy zapominać, że jakiekolwiek powstanie przeciwko władzy brytyjskiej kraju doprowadziłoby do skutków o wiele poważniejszych niż te, które spowodowały wypadki sierpniowe w roku ubiegłym.

Wiadomości z kraju

PIERWSZA MATURA HEBRAJSKA W PRZEMYŚLU

(Kor. wł.) Dnia 1 bm. odbyła się w gimnazjum Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Średn. w Przemyślu pierwsza matura hebrajska VIII kl. gimn. pod przewodnictwem prof. dr. Freunda rabina ze Lwowa. Z wynikiem pozytywnym złożyli egzamin uczniowie i uczenice: Feldstein Fradel, Gottesman Perla Kraus Leib, Kreitstein Józef, Mamber Samuel, Salik Abraham, Segel Hersz, Schipper Chaja.

UCZESTNIK WYPRAWY GEN. NOBILEGO WE LWOWIE

Uczestnik wyprawy gen. Nobilego do bieguna północnego profesor Behounek przybywa na zaproszenie Towarzystwa Geograficznego do Lwowa i w piątek dnia 11 bm. wygłosi odczyt o wyprawie.

37 MILJONÓW NA AKCJĘ BUDOWLANĄ.

W związku ze zwołaną na 15 bm. konferencją w min. pracy i opieki społecznej, poświęconą akcji budowlanej zakładów ubezpieczeń na rok 1930/31, opracowują poszczególne zakłady projekty budowy domów mieszkalnych w swych okręgach. Na konferencji zapadną decyzje co do rozdziału pomiędzy poszczególne okręgi 37-miljonowego funduszu, przeznaczonego na budownictwo w roku bieżącym.

KATOWICE BUDUJĄ

Magistrat m. Katowic przystępuje w najbliższych dniach do rozpoczęcia robót publicznych. M. in. przewidziane jest w br. ukończenie budowy dwóch wielkich gmachów mieszkalnych dla urzędników i robotników. Gmach dla urzędników będzie zawierał 113 mieszkania, a gmach dla robotników 120 mieszkań. Pozatem przewidziane jest ukończenie pawilonu szpitalnego, który będzie mieścił 160 łóżek.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W WARSZAWIE — W R. 1943.

Projektowana oddawna wielka międzynarodowa wystawa w Warszawie, odkładana z różnych względów, przedewszystkiem z powodu braku odpowiednio urządzonych terenów, dla których wyznaczono już miejsce na Saskiej Kępie, zaczyna obecnie wchodzić w stadjum realizacji.

Magistrat warszawski, zaprojektował obecnie urządzenie jej w roku 1943 w rocznicę 25-lecia wskrzeszenia niepodległości Polski. Projekt ten został przyjęty na plenum magistratu i postanowiono jednocześnie wystąpić do ministerstwa spraw wewnętrznych o udzielenie magistratowi koncesji na urządzenie tej wystawy, co jest potrzebne dla podjęcia prac przygotowawczych. Jednocześnie polecono wydziałowi technicznemu opracowanie planu robót przygotowawczych na terenach przeznaczonych na wystawę i wstawienie odpowiednich kredytów do budżetu na rok 1931/2.

WARSZAWA WALCZY ZE SZCZURAMI.

Onegdaj rozpoczęła się w Warszawie na wielką skalę akcja deratyzacyjna. Wedle stwierdzeń magistratu, mieszkańcy stolicy okazali ogromne zrozumienie dla sprawy. W niektórych okręgach 95 proc. mieszkańców nabyło trutki. Uchylającym się od nabycia trucizny grozi kara 1.00 zł grzywny i do 2 tygodni aresztu.

Pierwsze wieści z „placu boju“ stwierdzają zupełny pogrom szczurów. Według przybliżonych obliczeń wydziału zdrowia, ofiarą akcji padnie około pół miljona szczurów.

WYROK NA MJR. WOŁOSZYNOWSKIEGO

Od kilku dni toczył się w łódzkim sądzie wojskowym proces przeciwko mjr. lekarzowi Wołoszynowskiemu oskarżonemu o przyjmowanie łapówek i zwalnianie poborowych przez przyznawanie im niewłaściwych kategoryj. We wtorek wojskowy sąd wyniósł wyrok, mocą którego dr. Wołoszynowski skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia, pozbawienie stopnia oficerskiego, wydalenie z wojska i pozbawienie wszelkich praw.

Budżet kahału krakowskiego na r. 1930-31 ułożony

Po dwutygodniowych obradach plenarnych, a głównie komisyjnych, Zarząd kahału krakowskiego ułożył ostatecznie preliminarz budżetu gminy żydowskiej na rok 1930/31, który przekazany już został komisji budżetowej Rady wyznaniowej. Budżet zwyczajny zamyka się kwotą **1.244.000 zł.** po stronie dochodów, a **1.243.650 zł.** po stronie wydatków tak że **nadwyżka wynosi 350 zl.** Przy przeglądaniu budżetu zwraca uwagę jedna **zasadnicza różnica w** porównaniu z dotychczasowemi budżetami kahału krakowskiego, widoczna już na pierwszy rzut oka, jeszcze przed zaznajomieniem się z cyframi budżetu. Mianowicie dwa działy: oświata dobroczynność z opieką społeczną budżetowane były poprzednio **systemem „globalnym“**. tzn. bez specyfikacji subwencyj, udzielanych różnym instytucjom oświatowym czy społecznym. Wysokość tych subwencyi ustalono dopiero podczas roku budżetowego, przyczem z **reguły nie wyczerpywano na te cele preliminowanych kwot globalnych.** Z tym niewłaściwym systemem, wychodzącym na szkode instytucyj odnośnych **zrywa obecny preliminarz budżetowy,** opracowany przez komisję budżetową Zarządu w skład której wchodzili pp. radcy **Dr Oberländer** (przewodniczący). **Dr. Hilfstein** (zastępca przewodniczącego) i **Freilich.**

A teraz przypatrzmy się cyfrom w obu tych interesujących nas działach. W budżecie oświaty znajdujemy szereg pozycyj, spotkanych tam **po raz pierwszy.** Tu wymienić należy **subwencję w kwocie 3.000 zł. na budowę szkoły Tow. Żyd. Szkoły Ludowej i Średniej (Bejs Sefer Iwri), oraz subwencję dla tejże szkoły w kwocie 5.000 zł., dalej na budowę szkoły Mizrachi „Cheder Iwri“ 2000 zł. subwencja dla tej szkoły w kwocie 4.000 zł., i subwencja dla „Tarbutu“ w kwocie 600 zł.** Oczywiście pozycje te nie stoją w żadnym stosunku do subwencyj, przyznanych przez większość kahalną takim celom jak Talmud Tora (24.000 zł.), Jesode Hatora (3.500 zł.), oraz cały szereg mniejszych pozycyj dla licznych jeszibotów, ale w każdym razie stwierdzić należy że **wstawienie pewnych kwot do budżetu na cele szkolnictwa narodowego stanowi pierwszy wyłom w dotychczasowej tradycji kahału krakowskiego, który miał zawsze zamknięta kieszeń, kiedy chodziło o cele, związane z naszą regeneracją narodową.** Jest to bezsprzeczną zasługą reprezentantów naszych zasiadających w Zarządzie **kahału.**

Stypendium dla ucznia Uniwersytetu w Jerozolimie zostało podwyższone do 900 zł. Po raz pierwszy wstawiono też do budżetu na wniosek **radcy** Dra Hilfsteina **dwie pozycje po 150 zł. dla Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego i Towarzystwa Sztuk Pięknych. Odrzucono** natomiast **na pełnem posiedzeniu Zarządu wniosek Dra Hilfsteina o subwencję dla Teatru Żydowskiego w kwocie 2.000 zł.** Ogółem budżet działu oświata wynosi po stronie wydatków **77.850 zł.**

W wydatkach działu „Dobroczynność i opieka społeczna“ wynoszących ogółem 127.850 zł. widzimy między innemi pozycje: **3.000 złotych na Keren Hajesod 2.000 zł. na Keren Kajemet, 300 zł. na Keren Mizrachi, 300 zł. na Ezrę chalucowa, 250 zł na Chaluc Mizrachi, a dalej 3000 zł. na budowę Żyd. Domu gimnastycznego, 2500 zł. na budowę Domu Zdrowia rękodzielników żydowskich** (pozycja podwyższona na wniosek **radcy Goldschmieda).** Subwencja na Żydowski Instytut Judaistyczny w Wilnie przeszła głosami ortodoksów i p. prezydenta, przyczem sjoniści wstrzymali się od głosowania ze względu na znane wrogie stanowisko tego instytutu wobec języka kultury hebrajskiej. **Większość ortodoksyjna odrzuciła proponowaną przez radcę Dra Hilfsteina subwencję w kwocie 500 zł.** dla ŻKS Makkabi w Krakowie. Zarówno tę pozycję, jak i subwencję dla Teatru Żydowskiego, popierać będzie Dr. Hilfstein na posiedzeniu Rady jako **wniosek mniejszości.**

Przy subwencjach, przeznaczonych na cele budowlane uchwalono wniosek Dra Hilfsteina, by wypłatę subwencyj wypłacać wyłącznie tym instytucjom które **faktycznie** budowę prowadzą.

Zgłoszone przez radcę Dra Hilfsteina znane wnioski co do reorganizacji szpitala przekazane zostały do komisji szpitalnej do załatwienia w ciągu dwóch miesięcy łącznie z jego wnioskiem, żądającym zrewidowania nadanej przez poprzednią Radę bezpośrednio przed upływem kadencji i to nieformalnie bo bez konkursu posady ordynatora na oddziale chemiczno bakteriologicznym szpitala.

Posiedzenia budżetowe Rady gminy żydowskiej rozpoczną się przypuszczalnie bezpośrednio po świętach.

POMYSŁY „KOCHANYCH BLIŹNICH“.

Z Łodzi piszą: Onegdaj w mieszkaniu kupca Förstera (Wschodnia 57) odbywały się uroczystości zaślubin córki gospodarza z Aleksandrem Rozenem. Podczas uczty weselnej przybył do mieszkania posłaniec i wręczył panu młodemu list kolektury Breitsteina, zawiadamiającej o wygranej 75,000 złotych, jaka padła na los Rozena. Uradowany pan młody wręczył posłańcowi 60 złotych oraz przyrzekł przeznaczyć 1,000 zł. na różne cele filantropijne.

Nazajutrz rano Rozen udał się do kolektury Breitsteina, domagając się wypłacenia mu wygranej. Tu nastąpiło wielkie rozczarowanie. Właściciel kolektury oświadczył, iż na los Rozena nie padła żadna wygrana i że o zawiadomieniu nic nie wie.

Ponieważ list pisany był na blankiecie firmowym Breitsteina i opatrzony jego podpisem i pieczęcią kolektury, Rozen przekazał sprawę prokuratorowi.

SAMOBÓJSTWO CHOREGO NAUCZYCIELA

W Warszawie przy ul. Pańskiej 53, zamieszkiwał z matką swą 26-letni Dawid Rozendorf, nauczyciel języka hebrajskiego, od dłuższego czasu chory na płuca. W ostatnich dniach mówił domownikom, że pragnąc skrócić swe cierpienia, popełni samobójstwo. Onegdaj około godz. 3 w nocy Rozendorf wstał z łóżka i w bieliźnie wyskoczył z okna 2 piętra na ulicę. Lekarz pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i pęknięcie podstawy czaszki. Po przewiezieniu do szpitala Rozendorf życie zakończył.

OKRUTNY ZBRODNIARZ

Z Wilna donoszą: Latem r. ub. znaleziono w pobliżu Lidy poćwiartowane zwłoki mieszkanki Lidy, Anny Wasilewskiej. Dochodzenie w tej sprawie stwierdziło, że mordercą jest felczer weterynarji Wróblewski, który utrzymywał ze zmarłą bliższe stosunki. Wasilewska w najbliższej przyszłości miała zostać matką i Wróblewski chcąc jej się pozbyć, podstępem wyprowadził ją za miasto i tam w okrutny sposób zamordował. Po dokonaniu morderstwa zwłoki pociął na kilka części i zakopał je w różnych miejscach. Wróblewski narazie nie przyznawał się do winy, lecz widząc, że jego tłumaczeniom nikt nie daje wiary, począł symulować obłęd. Sprawa ta już raz miała być rozpatrywana na sesji wyjazdowej w Lidze, lecz w celu należytego rozwiania wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, została odroczona, dopiero onegdaj sąd okręgowy w Lidzie przystąpił do jej rozpoznawania.

Ś. p.

HERSZ KANFER

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 7-go kwietnia 1930 w 75 roku życia.

Pogrzeb odbył się w Jazłowcu, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Żona i Synowie.

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 51	Kwiecień 10 Czwartek 12 Nisan 5690	Zachód słońca 6. m. 24

Towarzystwo Przyjaciół Habimy w Krakowie

Z inicjatywy berlińskiego komitetu Pro Habima oraz organizacji kulturalno-oświatowej Tarbut odbyło sie onegdaj w sali stow. „Solidarność" zebranie celem założenia również i w Krakowie Towarzystwa Przyjaciół Habimy, na wzór podobnych towarzystw istniejących w Niemczech, Włoszech, Holandji, a ostatnio założonych w Warszawie i Lwowie. W zebraniu wzięli udział pp. Ben Chaim i Czemeryński z zespołu „Habimy", panie Rosner i Brandstätter z berlińskiego komitetu Pro Habima oraz p. Jehoszua Brandstätter z palestyńskiego komitetu Habimy.

Po zagajeniu zebrania przez p. dra Berkelhammera i referacie p. Rosnerowej rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp. dr. Schwarzbart, N. Silberzweig, dr. Hilfstein, dr Terło inż. Zimmermann i in., poczem jednogłośnie uchwalono powołać do życia Towarzystwo Przyjaciół Habimy w Krakowie i w tym celu wybrano przygotowawczy komitet organizacyjny w osobach pp. dra Süsskinda dra Berkelhammera i dra Blattberga.

Komitet przygotowawczy zwołuje zebranie konstytuujące przyjaciół Habimy na **dziś, czwartek**, godz. 8 wiecz. w lokalu stow. „Solidarność" (Zielona 10. II. p.) i zaprasza na nie wszystkich sympatyków Habimy, także i tych, którzy wskutek przeoczenia nie otrzymali zaproszenia.

Dalsze oszczędności na kolejach

Ograniczenie bezpłatnych biletów kolejowych dla instytucyj społecznych

W dalszym ciągu zarządzeń oszczędnościowych, minister komunikacji poddał rewizji również sprawę udzielania bezpłatnych biletów kolejowych dla instytucyj społecznych, dobroczynnych itd., aczkolwiek instytucje te skądinąd zasługują na poparcie Ze względu na konieczność przeprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności na kolejach, bezpłatne bilety dla tego rodzaju instytucyj będą wydatnie ograniczone

Walka z opóźnieniami pociągów

Przed 6 miesiącami minister komunikacji wydał szereg zarządzeń, zmierzających do zapobieżenia chronicznym opóźnieniom pociągów. Wówczas procent opóźnień 120 najważniejszych pociągów pospiesznych i osobowych wynosił od 7 do 20. Obecnie po wydaniu zarządzeń opóźnienia nie przekraczają 1 proc.

Urzędy skarbowe wobec przepisów sanitarnych

Większe sklepy gastronomiczne posiadają kasjerów i kasjerki. W ten sposób osoba, dotykająca rękoma towaru, nie dotyka pieniędzy. Otóż swego czasu dzięki zarządzeniom b. ministra Składkowskiego poszczególni drobni handlarze dla prowadzenia swego przedsiębiorstwa według zasad higjeny umieszczali przy kasach członków rodziny, oddzielając w ten sposób dotykanie towaru od dotykania pieniędzy. Okazało się jednak, że takie bardzo pożyteczne posunięcia nie znalazły zrozumienia u władzy skarbowej Organizacje drobnokupieckie zwróciły się do władz sanitarnych, wskazując na to, że w całym szeregu miejscowości lustratorzy skarbowi i naczelnicy Urzędów o ile ktokolwiek z drobnych kupców urządzał oddzielną kasę, uważali to za przejaw polepszenia się interesów i wymierzali wyższy podatek, wzgl. zmuszali do wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorji. Podobno władze sanitarne w tej sprawie zgłoszą interwencję do władzy skarbowej celem spowodowania odpowiedniego zarządzenia, aby naczelnicy Urzędów Skarbowych nie przeszkadzali drobnym kupcom w prowadzeniu higjenicznie przedsiębiorstw (Aka).

Dwa śmiertelne wypadki samochodowe

Dnia 7 bm. około godz. 19 Teodor Jurgenfeld z Falsztyna, pow. Nowy Targ jechał swojem przez siebie prowadzonem autem osobowem w towarzystwie inspektora skarbowego Szuskiego z Nowego Targu i swego pomocnika Andrzeja Chorniczaka (lat 54) z Falsztyna drogą prywatną, wiodącą ponad przepaścią od swego zamku w Falsztynie do drogi wojewódzkiej w Kapuśnicy ad Niedzica. W pewnym momencie samochód z nieustalonej narazie przyczyny stoczył się w przepaść wskutek czego pomocnik **Andrzej Chorniczak poniósł śmierć na miejscu**, zaś Jurgenfeld i Szuski doznali tylko lekkich obrażeń ciała. Dochodzenia w toku.

Dnia 6 bm. około godz. 14 Maciej Rozmus rolnik i właściciel auta z Radziechowej pow. żywieckiego jechał na przejażdżkę w towarzystwie żony i pięciu osób krewnych drogą wojewódzką w kierunku Milówki W pewnym momencie pękła nagle rafa tylnego koła wskutek czego samochód wywrócił się. Jadący w aucie Jan Biela (lat 21) z Radziechowej wyrzucony z auta **uderzył lewą częścią głowy w przydrożne drzewo, doznając pęknięcia czaszki.** Odwieziony do szpitala powszechnego w Żywcu **zmarł w dniu następnym.** Ponadto lekkich obrażeń doznali w czasie wypadku żona Rozmusa Marja i jego krewny Józef Rozmus. Winę wypadku ponosi właściciel auta, który wiedział że koło jest słabe, a mimo to obciążył auto nieprzepisową ilością osób.

Plaga bandytyzmu

Onegdaj około godziny 21.45 na drodze między Chełmkiem a Libiążem pow chrzanowskiego napadło dwóch osobników na Andrzeja Charata (lat 27) właściciela wyrobów cementowych z Libiąża. Jeden ze sprawców wystrzelił na postrach z rewolweru, drugi zaś uderzywszy napadniętego łepem na rzędziem po głowie przewrócił go na ziemię i w trakcie szamotania zrabował mu kwotę 610 zł., poczem obaj bandyci zbiegli w las przydrożny. Dochodzenia w toku.

Dnia 8 bm. zawiadomił policję Leopold Planeta (lat 21) z Czernichowem, pow. krakowskiego, że dnia 6 bm. o godz. 13, gdy wracał z roboty z Krzeszowic, został napadnięty w lesie w Przegini Narodowej przez dwóch sprawców, którzy zadali mu 3 kłute rany nożem w lewe ramię w okolicę obojczyka i zrabowali mu 150 zł. Dochodzenia w toku.

Samobójstwo 70-letniej staruszki

We wtorek wieczór rzuciła się z III-go piętra na podwórze domu przy ul Miodowej l. 32 w celu samobójczym Hana Wohlhendler (lat 70) wdowa zamieszkała tamże i poniosła śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Zwłoki denatki po dokonaniu oględzin przez lekarza obwodowego przewieziono do zakładu medycyny sądowej

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i w Podgórzu Brodzińskiego 1.

— **MACE ZA DARMO** Jak corocznie, rozdzieli również i w bieżącym roku firma Józef Lax i syn kilka tysięcy kilogramów mac wszystkim zgłaszającym się w biurze tejże firmy przy ul. Zwierzynieckiej 6 w dniach **10 i 11 bm.** w godzinach między 10—12 przedpoł. oraz 4—6 popoł. Należy okazać jedynie kartę meldunkową.

— **W SPRAWIE SZKOŁY RZEMIOSŁ** Krakowska Izba Rzemieślnicza komunikuje nam, że dnia 12 bm. o godz 16-tej wieczór odbędzie się w lokalu Izby przy ul. św Anny 9. I p konferencja w sprawie budowanej w Podgórzu szkoły rzemiosł.

— **KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH** Jak już donieśliśmy, dyrekcja Muzeum Przemysłowego łącznie ze stowarzyszeniami kupieckiemi i Izbą Handlowo- Przemysłową ogłasza konkurs wystaw sklepowych w czasie od 1 maja do 15 czerwca br Wystawy będą oceniane przez komisje odpowiednie poszczególnym branżom, a więc: spożywczą, tekstylną, konfekcyjno- galanteryjną i działu różnego. Szczegółowe warunki konkursu otrzymać można w dyrekcji Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 9), gdzie również przyjmuje się zgłoszenia firm do dnia 15 kwietnia br. włącznie.

— **UŁATWIENIA KURACYJNE DLA INWALIDÓW WOJENNYCH.** Ogólnopaństwowy Związek Kas Chorych postanowił w nadchodzącym sezonie kuracyjnym uprzystępnić inwalidom wojennym leczenie zdrojowe i klimatyczne. Inwalidzi, których stan zdrowia wymaga kuracji w Ciechocinku, Busku lub Jastrzębiu- Zdroju, winni kierować podania do Ogólno państwowego Związku Kas Chorych za pośrednictwem referatów inwalidzkich przy starostwach.

— **STRZEŻENIE KAS SKARBOWYCH.** Na zasadzie porozumienia z ministerstwem skarbu, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło zniesienie stałych posterunków policyjnych, zarówno dziennych, jak i nocnych, wystawianych dotychczas przy kasach skarbowych Strzeżenie kas skarbowych będzie odtąd dokonywane przez odpowiednio uzbrojonych niższych funkcjonarjuszów skarbowych. Udzielanie ochrony policyjnej kasom skarbowym może być obecnie zarządzane tylko w wypadkach wyjątkowych i na czas ściśle określony

— **SPĘD I CENY KONI** na ostatnim targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Spędzono ogółem 166 koni. Płacono za konie pojazdowe od 400 do 850 zł, za konie pociągowe lekkie od 300 do 700 zł, za konie rzeźne od 100 do 200 zł. Ze spędzonych sprzedano: na wywóz za granicę kraju 8 sztuk, na rzeź miejscową 10 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie zeszłego tygodnia

— **DZIECIOBÓJCZYNI.** Marja Rogowska (lat 27) z Huty Krępskiej pow. jasielskiego porodziła w dniu 19 ub m. nieślubne dziecko płci męskiej, które następnie udusiła, a zwłoki zaniosła na cmentarz w Krempnej i tam je pogrzebała. Zbrodnia ujawniona została przez policję w dniu 4 bm. Rogowska została przytrzymana i oddana do dyspozycji władz sądowych.

— **PORZUCONY CHŁOPCZYK.** Wczoraj około godz. 4'30 rano znaleziono porzuconego na plantach pod drzewem obok restauracji „Zakopane" chłopca, liczącego około 2 lat, owiniętego w chustki i koc. Chłopca oddano do miejskiego żłobka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

— **WŁAMANIE NA UL. BRZOZOWEJ.** Unger Majer zam przy ul Brzozowej 17 zgłosił do policji, że dnia 8 bm. o godz 19'30 dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania przy pomocy wytrycha i skradli biżuterję wartości około 5.000 zł. Dochodzenia w toku.

— **„POSEZONOWA" KRADZIEŻ.** Horowitz Lola, kupcowa zam. przy ul. Dietlowskiej l. 36 doniosła do policji, eż dnia 8 bm. około godz. 9-tej skradziono jej z niezamkniętego przedpokoju futro damskie selskinowe wartości 1.000 zł.

— **„SPECJALISTA" OD PIERŚCIONKÓW.** Płonka Kazimierz (lat 36) bez zajęcia zam. przy ul. Piekarskiej 4, przytrzymany został za oszustwo przez sprzedawanie bezwartościowych pierścionków za złote.

— **BAL SUKNA.** Diamand Edmund zam. przy ul Wolnica l. 5 zgłosił do policji, że onegdaj o godz. 16-tej skradziono mu z wozu na ul. Krakowskiej bal sukna, wartości 400 zł.

— **ARESZTOWANIA.** Piszczek Stanisław (lat 21) bez zajęcia zam. przy ul. Benedykta 15, przytrzymany został pod zarzutem kradzieży 1 skrzynki z piórami do pisania, wartości 328 zł — Kulczycki Jan (lat 20) ślusarz zam. przy ul Barskiej 27, aresztowany został za kradzież płaszcza, wartości 150 zł na szkodę Natalji Adamczykównej, zam w Chrzanowie.

—o—

ZMARLI: Chana Wohlhändler l. 73.

Tajemnica śmierci królowej Zaoditu

Krwawy dramat rozegrał się o tron abisyński

Z Abisynji, stanowiącej dziś zaledwie cząsteczkę potężnego ongi państwa Etjopji przyszła lakoniczna wiadomość o śmierci królowej Zaoditu, najmłodszej i najukochańszej córki Negusa Abisynji, Menelika, spadkobierczyni wspaniałej korony legendarnej królowej Saby.

Za tą wiadomością kryją się wszakże poważne wydarzenia, których echo odbiło się niedawno w skardze, złożonej przed Ligą Narodów, przez byłego lekarza nadwornego Harebediana, oskarżającego dzisiejszego regenta Abisynji, Ras Tafari, o zmuszanie go do otrucia królowej. W skardze Harabediana szczegółowo zostały wymienione okoliczności, towarzyszące nieubłaganej walce Ras Tafari o tron Menelika, dziedziczony przez jego córkę.

Jakkolwiek fantastyczne wydawały się oskarżenia byłego lekarza nadwornego, malującego prawdziwie wschodnie zwyczaje walki o tron, obecne oświetlenie wypadków, towarzyszących śmierci królowej Zaoditu, przyczyni się zapewne do rozjaśnienia całej tajemniczej i krwawej historii.

Z Addis - Abeby nadchodzą oto znacznie spóźnione wiadomości, donoszące o krwawych walkach, jakie stoczył dotychczasowy regent i następca tronu abisyńskiego, Ras Tafari, z mężem królowej Zaoditu, Ras Gugsa Olie. Z jednej i z drugiej strony walczyły ze soba zbrojne oddziały wiernych pretendentowi i królowej wojsk, królowa zaś Zaoditu, uwięziona w pałacu w Addis-Abebie, z niepokojem wyczekiwała rezultatu zaciętych walk. Ras Tafari zwyciężył. Mąż królowej poległ w walce, Addis-Abeba wraz z pałacem zostały zdobyte, a królowa zmarła jakoby z powodu... zapalenia płuc. Ras Tafari ogłosił się wreszcie władcą niepodzielnym Abisynji.

W ten sposób zakończony został okres długotrwałej walki o tron Abisynji, której poszczególne etapy datują się od chwili śmierci wielkiego Negusa Menelika. Już wówczas dziedziczka tronu, ks. Zaoditu, została porwana i uwięziona w Addis-Abebie. Śmierć Negusa Menelika trzymana była w przeciągu trzech lat w największej tajemnicy przed całym krajem, a istotna władza przeszła w ręce ks. Tafari, jednego z przywódców wojowniczego plemienia etjopskiego.

Dopiero 16 września 1916 r., w dzień święta religijnego Mescala, udało się ks. Zaoditu zgłosić swe prawa do tronu. Piętnaście lat trwało nominalne panowanie królowej, otoczonej jednak mnóstwem niebezpieczeństw ze strony regenta Ras Tafari.

Ostatnie wiadomości donoszą, iż „w Abisynji panuje spokój", iż tron obsadzony został przez regenta — za temi jednak oficjalnemi wiadomościami kryje się tajemnica śmierci królowej, ostatniej córki Menelika, dziedziczki korony królowej Saby.

Może obecnie owa niezwykła skarga, wniesiona do Ligi Narodów na występne knowania Ras Tafari, pozwoli na wyjaśnienie krwawego dramatu, który rozegrał się o tron Etjopji.

1. maja otwarcie międzynar. banku. reparacyjnego

Berlin, 9. 4. PAT. Donoszą z Paryża: W wyniku rozmów prowadzonych między prezydentami banków emisyjnych, wchodzących w skład przyszłego banku dla wypłat międzynarodowych, postawiono, iż pożyczka międzynarodowa w wysokości 300 milj. dolarów, oddana będzie do subskrypcji w ostatnich dniach maja br. Między 20 a 30 kwietnia br. państwa biorące udział w tworzeniu banku dla wypłat międzynarodowych wezwane zostaną do wpłacenia przypadających na nie udziałów na rzecz kapitału zakładowego. Otwarcie banku dla wypłat międzynarodowych nastąpi na uroczystem posiedzeniu dyrektorów banku, zapowiedzianem na dzień 1 maja, poczem banki krajów, zainteresowanych w emisji, zaproszene będą na konferencję.

Wyrok na Tukę zatwierdzony

Praga, 9. 4. PAT. W procesie b. posła Tuki i towarzyszy, odbywającym się w drugiej instancji przemawiał wczoraj sam oskarżony, który w mowie swojej wskazywał na to, że nie popełnił żadnych przestępstw, zarzucanych mu i twierdził, że uważa się za niewinnego. **Dziś wieczorem wydany wyrok potwierdza orzeczenie pierwszej instancji, skazujące posła Tukę na 15 lat więzienia,** drugiego oskarżonego Snaczkyego na lat 5, zaś uniewinniające trzeciego oskarżonego Macha.

„Falke" przed sądem

Epilog awanturniczej wyprawy do Venezueli

Hamburg, 9. 4. PAT. Dziś rozpoczął się tu sensacyjny proces w sprawie nieudałej wyprawy garstki rebeljantów venezuelańskich i niemieckich awanturników na okręcie „Falke", przedsięwziętej celem wywołania przewrotu w Venezueli. Obaj właściciele hamburskiej linji okrętowej Prenzlau i Ska, której własnością był okręt oraz kapitan statku Zipplt są oskarżeni o wyekwipowanie ekspedycji oraz zmuszanie siłą i podstępem obywateli niemieckich do zagranicznej służby wojskowej oraz pracy na okręcie. Ponadto oskarżony jest niejaki Zuzal, b. policjant hamburski o zakup broni w celu wyposażenia wyprawy. Należy dodać, że podstępem wzięto na statek „Falke" czterech obywateli polskich. Proces ten budzi w Hamburgu wielkie zainteresowanie ze względu na awanturnicze przygotowanie całej wyprawy oraz fakt rozpatrywania sprawy nieznanej dotychczas w sadownictwie niemieckiem.

Włosy kelnerek stosownie do koloru tapet

Pewien właściciel kawiarni w Nowym Jorku wpadł na pomysł zatrudniania tylko kelnerek rudowłosych, ponieważ lokal jego został na czerwono wytapetowany. Gościom więc podaje kawę, herbatę i alkohol we filiżankach 55 czerwonowłosych kelnerek. Nowemu Jorkowi to się niezwykle podobało, a pomysł kawiarza znalazł wnet naśladowców. Oto właściciel niemieckiej piwiarni usunął dymisji swojej służbie damskiej, a na jej miejsce zaangażował dziewczęta, przypominające typ niemieckiej Grety. Są to dziewczęta, które mają gęste, długie, jasne warkocze i policzki czerwone jak jabłuszka. I właściciel piwiarni jest zachwycony, bo goście pod wpływem tych warkoczy i czerwonych twarzyczek konsumują widocznie więcej cienkiego, amerykańską prohibicją dozwolonego piwa. „Hiszpańska" restauracja idąc za przykładem zaangażowała kelnerki o czarnych włosach i jeszcze czarniejszych oczach. Teraz więc każdy w Nowym Jorku może sobie dowolnie dobrać lokal, odpowiadający mu tak kolorem otapetowania, jak i włosów podających do stołu kelnerek.

Drugi syn Gandhiego aresztowany

Delhi, 9. 4. PAT. Policja aresztowała 25 osób, które dopuściły się nielegalnego wytwarzania soli. Wśród aresztowanych dzisiaj osób znajduje się syn Gandhiego Dawidas. Należy zaznaczyć, że jest to już drugi syn Mahatmy, którego władze angielskie uwięziły.

Nowy prezydent Łotwy

Ryga, 9. 4. PAT. Sejm łotewski w dniu dzisiejszym wybrał prezydentem państwa Kwiesisa (związek ziemiański), wiceprzewodniczącego sejmu.

Wyrok w sosnowieckim procesie komunistycznym

Sosnowiec, 9. 4. Dziś zakończył się tutaj trzydniowy proces przeciwko studentowi uniw. warszawskiego Schwarzmannowi i jego ośmiu towarzyszom, oskarżonym o agitację komunistyczną i działalność wywrotową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Sąd wydał wyrok skazujący Schwarzmanna i Przysuckiego każdego na pięć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem parw obywatelskich, oskarżonego Wrzoska na 4 lata ciężkiego więzienia, Winiarskiego i Targosza na 2 lata ciężkiego więzienia. Czterech pozostałych oskarżonych sąd uwolnił.

Krwawe zajście na pograniczu polsko-sowieckiem

Wilno, 9. 4. PAT. Z Mołodeczna donoszą, że w odległości 30 metrów od granicy po stronie sowieckiej, naprzeciw zaścianka Wołkowszczyzna został postrzelony przez sowieckiego strażnika jakiś mężczyzna w cywilnem ubraniu, usiłujący przekroczyć granicę z Rosji sowieckiej do Polski. Rannego odciągnął następnie strażnik sowiecki w głąb terytorjum sowieckiego o 100 metrów, gdzie ranny zmarł.

Katastrofalny wybuch w fabryce lwowskiej

Lwów 9. 4. PAT. Dziś rano w fabryce towarzystwa budowy maszyn młyńskich, mieszczącej się przy ul. Janowskiej w czasie spajania rur żelaznych aparatem tlenowym nastąpił wybuch zbiornika z tlenem, wskutek czego 4 robotników odniosło rany, w tem jeden ciężkie tak, że życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Zbrodnia wykryta po 9 latach

Toruń, 9. 4. Policja grudziądzka wpadła na trop niezwykłego morderstwa, dokonanego przed 9 laty na rolniku Janie Lewandowskim. W roku 1921 doniosła policji żona Lewandowskiego, że mąż jej udawszy się do Mławy, zniknął bez śladu. Obecnie policja otrzymała poufną wiadomość, że Lewandowskiego zamordowała żona. Mrderczyni przyznała się do popełnionej zbrodni, twierdząc, że Lewadowski groził jej wraz z 6-giem dzieci śmiercią. Lewandowska została aresztowana.

Francja nie godzi się na zasadę parytetu z Włochami

Londyn, 9. 4. PAT. Korespondent Agencji Havasa donosi: Dziś rano minister Dumeshil i pierwszy lord admiralicji angielskiej Aleksander odbyli dłuższą dyskusję w sprawie potrzeb Francji i Włoch w dziedzinie floty. Nie ulega wątpliwości, że flota francuska musi odpowiadać wyższym wymogom obrony narodowej niż włoska. Chodzi bowiem w tym wypadku nietylko o Morze Śródziemne, lecz o wszystkie kolonie francuskie. Wobec tego delegacja francuska nie może przyjąć zasady parytetu i domaga się bezwarunkowo utrzymania określonej urzędowo różnicy 240,000 tonn, która jest konieczna ze względu na potrzeby Francji poza granicami Morza Śródziemnego. Francja byłaby gotowa zawrzeć z Włochami układ w sprawie budowy okrętów na przeciąg lat pięciu.

B. dyktator grecki Pangalos skazany
na 2 i pół roku więzienia

Wiedeń. 9. 4. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Wczoraj popołudniu zapadł wyrok sądu wyjątkowego przeciwko byłemu dyktatorowi gen. Pangalosowi i jego ministrowi spraw wewnętrznych Bogopulosowi. **Obaj oskarżeni zasądzeni zostali na dwa i pół roku więzienia i na 5 lat utraty praw obywatelskich z powodu nadużycia władzy urzędowej.** Pangalosowi zaliczony będzie areszt śledczy, który trwał dwa lata. Wytoczono jeszcze przeciwko niemu szereg oskarżeń z powodu nadużycia władzy urzędowej.

Nowa podróż „Zeppelina“ do Ameryki
Ile kosztuje lądowanie na lotnisku w Lake Hurst?

Berlin. 9. 4. PAT. W maju sterowiec „Zeppelin“ wyleci w podróż do Ameryki. W związku z tem między zakładami zeppelinowskiemi we Friedrichshafen a Urzędem Marynarki amerykańskiej zawarta została umowa ustanawiająca koszty lądowania i pobytu sterowca „Hr. Zeppelin“ na lotnisku w Lake Hurst.

W umowie tej zakłady zeppelinowskie zobowiązują się zapłacić Urzędowi Marynarki za przygotowanie do lądowania sterowca 3.000 dolarów, za zużycie masztów na lotnisku po 2.000 dol. za dobę, za jeden dzień opóźnienia zakłady zeppelinowskie płacą po 1.000 dolarów. Pozatem zobowiązują się spłacić koszt transportu załogi amerykańskiej, zajętej przy lądowaniu, oraz pokryć ewentualne szkody, wywołane przez lądowanie.

Audjencje na Zamku

Warszawa. 9. 4. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj rano na audjencji wojewodę lubelskiego Remiszewskiego. W godzinach popołudniowych Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego.

Warszawa, 9. 4. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej podczas audjencji, jakiej udzielił wczoraj ministrowi pełnomocnemu i posłowi nadzwyczajnemu Austrji Postowi, zgodził się objąć protektorat nad wystawą sztuki austrjackiej, której otwarcie nastąpi w Warszawie w dniu 10. maja br.

Konferencje premiera Sławka

Warszawa, 9. 4. PAT. Prezes Rady Ministrów Sławek przyjął dzisiaj przedpołudniem prezydenta miasta Warszawy inż. Słomińskiego i prezesa Rady Miejskiej Jaworowskiego. zkolei prof. Mazurkiewicza, a następnie prezesa L. O. P. P. Ebrharda, o godz. 12-tej ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego, a następnie ministra komunikacji inż. Kühna,

Pułk Koc przestał być redaktorem „Gazety Polskiej“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 4. Sn. Z dniem dzisiejszym pułk. Koc przestał być redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej“. O przyczynach ustąpienia pułk. Koca krążą najrozmaitsze pogłoski. Następcą jego będzie prawdopodobnie b. premjer Kazimierz Świtalski.

—o—

Czuła wymiana depesz Schober-Brüning

Wiedeń, 9. 4. PAT. Z okazji zmiany rządu w Niemczech, nastąpiła wymiana depesz między kanclerzem Rzeszy drem Brüningem a kanclerzem austrjackim drem Schoberem. Kanclerz Brüning zaznaczył ponownie imieniem nowego rządu Rzeszy, jak serdecznie i nierozerwalnie czuje się naród niemiecki złączony ze swoimi braćmi w Austrji. Na depeszę kanclerza Brüninga odpowiedział kanclerz Schober następująco: Za Pańskie przyjazne pozdrowienie i za stwierdzenie nierozerwalnej i serdecznej łączności narodu niemieckiego Rzeszy i Austrji dziękuję szczerze Panu Czcigodny Panie Kanclerzu Rzeszy.

Tajna drukarnia komunistyczna wykryta w Berlinie

Berlin, 9. 4. PAT. W związku z onegdajszem aresztowaniem anarchisty Friedricha policja berlińska wykryła wczoraj nową tajną drukarnię komunistyczną, zaopatrzoną w wielki skład nielegalnej literatury komunistycznej. **Jest to czwarta zkolei drukarnia komunistyczna którą policja w ostatnich czasach wykryła w Berlinie. Oczekiwane są dalsze aresztowania.**

Pani Hanau na wolności

Paryż. 9. 4. PAT. Wczoraj o godz. 8-mej wieczór opuściła pani Hanau więzienie, przed którem zebrało się około 500 osób. Dało się słyszeć kilka wrogich okrzyków.

Zuchwały napad bandycki na pociąg

Sydney, 9. 4. PAT. W okolicach Mudgee bandyci napadli na pociąg pocztowy i po sterroryzowaniu eskorty zrabowali kasę, zawierającą 4 tysiące funtów szterlingów w banknotach i 600 funtów w srebrze, poczem wyskoczyli przy zmniejszeniu szybkości biegu pociągu. Zarządzony pościg nie dał żadnego rezultatu.

Jak popełnia się w Atenach samobójstwo?

Ateny, 9. 4. PAT. B. oficer armji greckiej popełnił samobójstwo *rzucając się na dół z Akropolu.* Spadł on na dach niewielkiego domku, którego dach zawalił się pod ciężarem spadającego, raniąc zamieszkałą w domu starą kobietę.

Wybuch bomby na torpedowcu angielskim

Hongkong. 9. 4. PAT. Według dodatkowych doniesień o wybuchu na torpedowcu angielskim „Sepoy“, w chwili gdy statek znajdował się na morzu, nastąpiła eksplozja bomby, używanej przeciwko łodziom podwodnym, zabijając jednego podoficera i trzech marynarzy, raniąc 2 marynarzy ciężko, a jednego lżej. Torpedowiec doznał lekkich uszkodzeń.

Pogotowie ratunkowe dla hydroplanów

Rzym, 9. 4. PAT. Ministerstwo komunikacji zorganizowało pogotowie ratunkowe dla hydroplanów zmuszonych do opuszczania się na powierzchnię morza. Całe wybrzeże półwyspu apenińskiego zostało podzielone na strefy, posiadające radjostacje, oraz punkty postojów, nad któremi władzę zwierzchniczą obejmą oficerowie marynarki.

KOMUNIKATY

— **„AGONJA MIŁOŚCI I RODZINY W SOWIETACH“ Red. Dr. Kanier** wygłosi na ten interesujący temat odczyt dziś, w czwartek, o godz. 7 wieczorem w Zjednoczeniu kobiet żydowskich (Rynek Gł. l. 29 I. p.).

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** uruchomiło w nowym lokalu przy ul. Starowiślnej l. 68, III. p. czytelnię bogato zaopatrzoną. Lokal otwarty codziennie od godz. 7—9.30 wiecz. w soboty, niedziele i święta od 4—9.30.

— **„JEHUDA“.** Dziś, we czwartek, o godz. 8 posiedzenie Komitetu Jubileuszowego Pań i Panów.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** urządza w dniach 24—27 bm. wycieczkę do Lwowa i Borysławia. Informacje i zgłoszenia na dyżurach Koła we wtorki i czwartki w godzinach 7—8, w lokalu Koła, ul. Lubicz 3 II. p. Tamże przyjmuje się zgłoszenia na wycieczkę do **Wieliczki, która odbędzie się dnia 22 bm.**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 9. 4. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Elektrownia 79.

Papiery procentowe: 5 proc. Prem. Poż. dolarowa 76.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Ruch ograniczony do minimum. W drobnych ilościach dokonano transakcyj jedynie Elektrownią po kursie ustalonym. Z papierów procentowych 5 proc. Prem. Poż. dolarowa zwyżkowo przy większem zapotrzebowaniu i stosunkowo małej ilości zaofiarowanego towaru. Usposobienie ospałe.

Na przedgiełdziu zupełny brak zainteresowania.

* * *

Waluty i dewizy oficjalne bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego mocniejszy. Popyt silniejszy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.90. Czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dolar 8.89—8.90 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.91, Lwów dolar 8.89—8.90, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91 i jedna czwarta. Katowice dolar 8.89 i jedna czwarta do 8.90 i pół czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 9. 4 PAT. Akcje: Bank Polski 167, Siła i Światło 93, 94, Firlej 35, Wysoka 139, 140, Cegielski 44. Ostrowiec ser. B. 62, Starachowice 20 i jedna czw, Zieleniewski 56, Haberbusch 108. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwestycyjna 122 i pół, 123, 5-proc. dolarowa 75, 75.25, 5-proc konwersyjna 55, 5-proc. kolejowa 50, 6-proc. dolarowa 79, 7-proc. stabilizacyjna 88, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.90, 8.92, 8.88, **Dewizy:** Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Londyn 43.38 i jedna czw., 43.49. 43.27 i pół, Nowy Jork 8.908, 8.928, 8.888, Paryż 34.93 i pół, 35.02, 34.85, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 172.85, 173.28, 172.42, Wiedeń 125.72, 126.03, 125.41, Włochy 46.77, 46.89, 46.65, Berlin 212.88.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 4. 1930. Ceny parytet Poznań przy 15 tonach. Żyto 2265 transakcja, żyto 22—22 i pół orjentacyjna, pszenica 28 i pół do 39 i pół, mąka żytnia 37 i pół. Reszta kursów bez zmiany, tendencja niejednolita.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 9 4. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.11—169.61, Budapeszt 123.82—124.12, Bukareszt 4.21 i jedna ósma do 4.25 i jedna ósma, Londyn 34.46 i siedem ósmych do 34.56 i siedem ósmych, Nowy Jork 708.35—710.85, Paryż 27.73 i pół do 27.83 i pół, Praga 20.97 i trzy ósme do 21.05 i trzy ósme, Warszawa 79.40—79.68, Zurych 137.28—137.78. Amerykańskie 707—711. Niemieckie 168.90—169.50, Francuskie 27.67—29.83, Włoskie 36.17—37.32, Rumuńskie 4.20 i jedna ósma do 4.24 i jedna ósma, Szwajcarskie 136.93—137.73, Czeskie 20.94.

Giełda zurychska

Zurych, 9. 4 PAT. Paryż 20.21, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.16, Belgja 72, Włochy 27.05, Berlin 123.17, Wiedeń 72.76, Praga 15.28, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.06 i trzy czw.

REPERTUAR TEATROW KRAKOWSKICH.

TEATR „BAGATELA“

Gościnne występy „Habimy“

Czwartek: „Skarb“.

TEATR IM. J. SLOWACKIEGO

Czwartek: „Melo“.
Piątek: „Melo“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Odszczepieniec“
SZTUKA: „Moralność pani Dulskiej“.

REPERTUAR KINOTEATROW:

APOLLO: „Kobieta na księżycu“
CORSO: „Don Meik“
BAGATELA: Podczas występów „Habimy“ kinoteatr nieczynny.
NOWOŚCI: Cnotliwe dziewczęta“.
WARSZAWA: „Pat i Patachon w Luna-Parku“
WANDA: „Księżniczka jazzbandu“.

WEKSEL ROTSZYLDA IDZIE DO PROTESTU.

U jednego z notarjuszy warszawskich zaprotestowano wczoraj weksel p. Chaskiela Rotszylda (Nalewki 12), żyrowany prawie przez Morgana, bo **p. Samuela Morgena (Gęsia 6).**

Jak praktyczna i wygodna,

taka dobrze odmierzona paczka proszku do pieczenia Oetkera!



Wskazówki pieczenia we wszystkich przepisach Dra Oetkera są tak wyraźne, że wykluczają wszelki zawód. Nasze panie gospodynie od wczesnej młodości przyzwyczaiły się do nich i nawet przez myśl im nie przejdzie, by eksperymentować nieznanymi wyrobami.

Dra Oetker'a proszek do pieczenia „Backin“

jest właściwym środkiem w użyciu domowem, ponieważ ułatwia niezmiernie pieczenie. Każde pieczywo, sporządzone według przepisów Dra Oetkera, posiada nieskażony, przepiękny i delikatny smak.



Książki „Dra Oetkera recepty“ wydanie F (cena 40 gr) oraz „Dra Oetkera książka kucharska“ (cena 85 gr) zawierające ważne wskazówki co do wspaniałego aparatu do pieczenia „Cud kuchni“, nabyć można we wszystkich składach kolonjalnych. W razie wyczerpania za nadesłaniem należytości w znaczkach pocztowych wprost we firmie **Dr. August Oetker, Oliwa**

Jako pierwsza instytucja w Polsce

UDZIELAMY POŻYCZEK

urzędnikom państwowym i komunalnym na dogodnych warunkach spłaty

PRZYJMUJEMY WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

na zasadzie nowego systemu oszczędnościowego, połączonego **Z UBEZPIECZENIEM NA ŻYCIE** który za granicą osiągnął niebywały sukces. Przy minimalnych wkładach po 20 groszy dziennie począwszy, dajemy możność zaoszczędzania poważnych sum i bezpłatną asekurację na życie, oraz po wpłaceniu pierwszych wkładek ozdobny zegar stołowy.

Osobom, chcącym się zajmować akwizycją, zapewniamy stały i poważny dochód, przyjmujemy również agentów do sprzedaży obligacji państwowych na raty i dajemy najlepsze warunki

BANK ZALICZKOWY I KREDYTOWY
Kraków, ul. Gołębia 2

Różne

BUDOWNICZY-architekt poszukuje spólnika, celem otwarcia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Dziennika“ pod „Mały kapitał“

DUŻY zarobek osiągnąć można lekką pracą. Zgłoszenia: R. Bergman, O święcim. 1340x

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową. Jakób Markus Ehrlich, urodz. 1904 r., wydaną przez P. K. U. Kraków. 532g

MIESZKANIE słoneczne parter, pięć pokoi z komfortem, zaraz do wynajęcia: Kraków, ul. Konarskiego 21. — Wiadomość u dozorcy domu telefon 1322. 530g

Wolne posady

BIURO Pośrednictwa Pracy, Rynek 29, I. piętro, poszukuje rutynowanych wychowawczyń. — Zgłoszenia między godz. 4—6 popoł. 1315x

Sprzedaż

DOLEGLIWOŚCI USZU jak: przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum i t. p. usuwa środek domowy „GLIROSAN“. — Cena 3'50 zł. wyłącznie kosztów przesyłki. Cz. Adamczewski, Poznań, ul. Zwierzyniecka 1.

SPRZEDAM wózek dziecięcy fanio, prawie nowy. Wiadomość: Zielona 15, parter na lewo. 1336x

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić PT. Publiczność że z dniem 15 marca 1930 r. otworzyliśmy

BIURO INFORMACIJNE

najmu mieszkań i kupno, sprzedaż parcel nieruchomości w Muszynie.

koło Krynicy zdroju
Skrytka pocztowa Nr. 102.

Donosimy uprzejmie że wszelkie informacje wchodzące w zakres najmu mieszkań i kupna sprzedaż nieruchomości załatwiamy ku największemu zadowoleniu

PRZEZ NADZWYCZAJ NA OKAZJĘ udało mi się powtórnie zakupić czysto wełniane w najlepszych gatunkach pulowery i kamizelki damskie dziecięce i proszę o korzystanie z tej okazji u firmy A. Wachsmann. — Kraków, Krakowska 7. 1288x

---



Oryginalny Lux-*jest zawsze sprzedawany w paczkach.*

ŻĄDAĆ przy kupnie tylko Lux'u w paczce, chcąc mieć absolutną gwarancję, że jest autentycznym, ponieważ oryginalny Lux sprzedawany jest na całej kuli ziemskiej wyłącznie w granatowej paczce z napisem. Istnieją duże i mniejsze paczki Lux'u, które jednak zawsze i wszędzie tylko wtedy są prawdziwemi, gdy są w zaklejonej paczce z nomenklaturą, a wtedy nie ma mowy o jakiejś przykrej niespodziance przy praniu.

W wysoce aktywnej a zarazem niesłychanie łagodnej pianie Lux'u prać można wszystko—począwszy od cienkich delikatnych koronek, a skończywszy na grubych wełnianych kocach. Jedynie arcy czystej pianie Lux'u powierzyć można bieliznę niemowląt, pozatem lekkie jedwabne suknie, a także strojną bieliznę jedwabną i bawełnianą.

LUX

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko ....

Adres ....

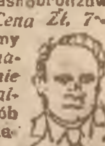
Lx. 14c-026 P. (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

112

Siwe włosy? Dra Rud. Böhma Wiedeń Renotil



Od 30 lat znanym, wiedeńskim—pod gwarancją nieszkodliwym środkiem „RENOTIL“, usuwa każdy — *nawet bez pomocy fryzjera* — w ciągu 2 godzin, siwe włosy, *przywracając im pierwotny młodociany kolor i połysk.* Podać dokładnie kolor włosów: 1) matowy blond 2) jasnoblond 3) ciemnoblond 4) jasnobronzowy 5) ciemnobronzowy 6) czarny. *Cena Zł. 7.—* opakow. i wysyłka *Zł. 1.—* Z zamówieniem prosimy posłać Zł. 1.—resztę Zł. 7.— pobieramy. *Przy nadesłaniu Zł. 7.— z góry,— za porto i opakowanie nie liczymy. Dla pp. fryzjerów na żądanie neutralne opakowanie.* Nie skomplikowany, łatwy sposób użycia, atesty nieszkodliwości dołączamy. Interesentom na żądanie prospekt bezpłatnie.



Wysyłka na Polskę: R. Silberstein, Lwów, Leona Sapiehy 35.— Tel. 28-98.

SAMOMÓWIĄCE SĄ MOJE CENY przez tydzień przedświąteczny, — jako przykład podaję kilka cen: Reformy jedwabne Zł. 4'50 reformy jedwabne okazyjne Zł. 3'60, Kombinacje okazyjne Zł. 7'60. Pończochy jedwabne „Bemberg“ Zł. 6'75. Pończochy jedwabne „Waschseide“ Zł. 3'50. Pończochy „Fil-de ko I.“ Zł. 3'60. Oszczędzaj pieniędzy! A właściwe pojęcie o niskości cen dostaje się przy odwiedzeniu mnie i przekonać się można, ile oszczędza się, zakupując u firmy A. Wachsmann, Kraków, Krakowska 7.

Znane z dobroci

AMERYKAŃSKIE MACE Manischewitza

oraz

MACE RABCZAŃSKIE BRAUNFELDA

na r. 1930 już nadeszły do firmy

P. RUTHE
ul. Starowiślna 20
Telefon 4827

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. King! 9, — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 1274m

1 Zł. 50 gr.
4 fotografje do legitymacji
6 Zł.
6 fotografji kartkowych
Foto „ADELA“
Kraków Grodzka 40

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana